



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Ustawodawczej (279.)
w dniu 24 października 2018 r.

IX kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu uchwały ustanawiającej rok 2019 Rokiem Matematyki (druk senacki nr 938).
2. Pierwsze czytanie projektu uchwały o ustanowieniu roku 2019 Rokiem Ligi Morskiej i Rzecznej (druk senacki nr 937).
3. Pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2019 Rokiem Stanisława Moniuszki (druk senacki nr 710).
4. Pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2019 Rokiem Marii Szymanowskiej (druk senacki nr 758).
5. Pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2019 Rokiem Unii Lubelskiej (druk senacki nr 952).

(Początek posiedzenia o godzinie 08 minut 06)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Stanisław Gogacz)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dzień dobry. Szanowni Państwo, otwieram posiedzenie senackiej Komisji Ustawodawczej.

Witam państwa, panią mecenas z Biura Legislacyjnego, upoważnionych wnioskodawców w zakresie inicjatyw, jakimi są uchwały. Witam członków Komisji Ustawodawczej.

Szanowni Państwo, zgodnie z Regulaminem Senatu Senat podejmuje nie więcej niż 5 uchwał w sprawie ustanowienia danego roku rokiem osoby albo wydarzenia. Zmieniliśmy ten przepis – wcześniej to mogły być 3 uchwały, a teraz to jest 5 uchwał, czyli 5 osób lub wydarzeń. Do Senatu, do Komisji Ustawodawczej wpłynęło 5 propozycji projektów uchwał w sprawie ustanowienia roku rokiem osoby albo wydarzenia. Te projekty zgodnie z regulaminem powinny być wniesione do 30 września – tak że nawet jeżeli ktoś pocztą by taki projekt wysłał, to na pewno do tej pory już by dotarł – a Komisja Ustawodawcza przedstawia Senatowi sprawozdanie o projekcie do dnia 31 października. Tak że mamy w sumie niecały tydzień na to, żeby te projekty rozpatrzyć.

I tego dotyczy program naszych obrad. Jeżeli państwo się zgodzicie, to ja zaproponuję, żebyśmy, tak jak to jest w porządku posiedzenia Komisji Ustawodawczej...

Pierwszy punkt naszego posiedzenia to pierwsze czytanie projektu uchwały ustanawiającej rok 2019 Rokiem Matematyki; druk senacki nr 938.

Przedstawiciel wnioskodawców – pan senator Kazimierz Wiatr; przedstawiciel Biura Legislacyjnego – pan mecenas Maciej Telec.

Bardzo proszę, Panie Senatorze, o przedstawienie projektu uchwały.

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Projekt uchwały ustanawiającej rok 2019 Rokiem Matematyki jest zainspirowany tym, że 2 kwietnia 2019 r. mija 100 lat od założenia Polskiego Towarzystwa Matematycznego. Tutaj trzeba powiedzieć, że takim najistotniejszym elementem jest ta Lwowska Szkoła Matematyczna, która, jak wiemy, przyczyniła się w sposób niewiarygodny do rozwoju nauki światowej. W Stanach Zjednoczonych nasi matematycy mieli swoje wielkie osią-

gnięcia, ale także tutaj, tak jak chociażby Stefan Banach. I dlatego przedkładał ten projekt uchwały Senatowi.

On jest najkrótszy z możliwych, to są 2 strony i kilka linijek. To, co jest ważne i o czym trzeba powiedzieć, to fakt, że bardzo zaangażowane jest w to Polskie Towarzystwo Matematyczne ze wszystkimi oddziałami. Przedkładamy tu także program obchodów tego Roku Matematyki. On jest bardzo skompresowany, bo chciałem tu zawrzeć tylko rzeczy najważniejsze. W Senacie, oczywiście poza przyjęciem uchwały, będą wystawa i konferencja. Mam nadzieję, że na taką uchwałę zasługuje nasza matematyka, bo mamy naprawdę wielkie osiągnięcia i mamy się czym chwalić, mamy do czego nawiązywać. Ja zawsze patrzę w przyszłość i dlatego... Przypominamy te osiągnięcia i tych wielkich matematyków po to, żeby współczesne pokolenia z jednej strony miały w związku z tym poczucie wartości, a z drugiej strony żeby czerpały z tego wielkiego dorobku. Cieszymy się, że już od paru lat znowu mamy matematykę na maturze. To jest zresztą ciekawe, że przywrócenie matematyki na maturze spowodowało, że jest więcej kandydatów na uczelniach technicznych. Tak więc, jak widzimy, to jest trochę, powiedziałbym, jak jeden organizm. Wydaje się, że projekt tej uchwały, oddającej cześć tym wielkim Polakom, odnosi się też do przyszłości, do przyszłego rozwoju naszego narodu i państwa, tak że bardzo proszę o jego przyjęcie. Chyba nie ma potrzeby odczytywania, Panie Przewodniczący...

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Jeżeli ktoś z członków komisji by sobie zażyczył, to tak, ale skoro nie... Rozumiem, że wszyscy przeczytaliśmy treść projektu uchwały.

Bardzo proszę, pani senator Barbara Zdrojewska.

Senator Barbara Zdrojewska:

Bardzo dziękuję.

Przede wszystkim chcę powiedzieć, że popieram tę inicjatywę i bardzo dziękuję senatorom, którzy się pod nią podpisali, i panu senatorowi Wiatrowi. Uważam, że jest bardzo słuszna. Mam jedną prośbę. W programie... Pochodzę z miasta – jestem z Wrocławia – które bardzo pielęgnuje tradycje Lwowskiej Szkoły Matematycznej, i powiem szczerze, że zabrakło mi tutaj w programie uroczystości... Chodzi o to, żeby ta wystawa przyjechała też do Wrocławia i była prezentowana, Panie Senatorze, w Ossolineum. Tak że taka wielka prośba, żeby pamiętać o Wrocławiu, który z pewnością będzie zainteresowany tymi obchodami.

I druga rzecz, o której chciałabym powiedzieć. Brakuje mi tutaj... To brzmi ogólnie dobrze. Wiemy, jak jest z matematyką w tej chwili w Polsce... Nie będę się nad tym wątkiem rozwodzić. Wydaje mi się, że warto by było tę okazję wykorzystać także do popularyzacji matematyki w szkołach – edukacyjnie do tego podejść i rozpropagować to wśród dzieci i młodzieży. Być może ktoś z ministerstwa edukacji ułożyłby specjalny program, który byłby pewnym dopełnieniem tego, powiem szczerze, skromnego programu obchodów Roku Matematyki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję.

Ja mam pytanie do pana senatora wnioskodawcy. Panie Senatorze, na stronie drugiej w drugim akapicie od dołu umieścił pan informację – to jest drugie zdanie – że pomimo utrzymywanej częściowej izolacji, a chodzi o okres komunizmu, polskiego środowiska naukowego od głównego nurtu nauki światowej do lat siedemdziesiątych pozycja polskiej matematyki pozostawała nadal wysoka. Lata siedemdziesiąte się tutaj pojawiły i chciałoby się zapytać: a jak jest teraz? My w Komisji Ustawodawczej zwracamy uwagę na wszelkie cenzury czasowe, wyznaczanie przedziałów czasowych, zastanawiamy się, dlaczego coś dzieje się w takim a nie w innym momencie itp. Tutaj, powiedziałbym, taka pustka zapanowała... Ktoś mógłby zapytać: a co się dzieje teraz? Do lat siedemdziesiątych nawiązywało to do tej chlubnej tradycji. Czy coś drgnęło, jaka jest perspektywa? Chciałbym po prostu zapytać, czy taka redakcja jest właściwa, czy nie trzeba byłoby wzmocnić tego projektu jakimiś informacjami.

Czy ktoś chciałby zadać jeszcze jakieś pytanie?

Skoro nie, to bardzo proszę.

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Jeśli chodzi o Wrocław, to ja to przyjmuję i ja to przekazuję... Sami tego nie jesteśmy w stanie zrobić, ale myślę, że Polskie Towarzystwo Matematyczne z radością to przyjmie.

Jeśli chodzi o sprawę szkół, to sprawa jest o tyle trudna, że w szkołach tej matematyki jest dużo, więc... Chodziłoby o jakiś taki fajny wykrzyknik. W załączonym programie, który państwo mają – w drugim akapicie – jest projekt plenarowy „Fraktal na stulecie”, w ramach którego na terenie całej Polski, m.in. właśnie w szkołach, będzie układany trójkąt Sierpińskiego. Tak więc są tutaj takie elementy. Myślenie, żeby to jakoś spopularyzować, tak żeby to było obecne w przestrzeni publicznej w tym czasie, ma miejsce i będzie miało miejsce.

Pytanie pana przewodniczącego jest trudne. Ja muszę powiedzieć, że ten akapit był trochę negocjowany z naszymi polonistami, redaktorami w Kancelarii Senatu. Mam takie przekonanie, choć nie jestem specjalistą w tej dziedzinie, ale z moich rozmów z Polskim Towarzystwem Matematycznym tak wynika... Proszę państwa, ocenianie stanu bieżącego zawsze jest trudne i na pewno jest subiektywne. Ja myślę, że to jest brzmienie najlepsze z możliwych, i proponowałbym, żeby przy nim pozostać, bo

ocena stanu dzisiejszego prawdopodobnie będzie budziła istotne kontrowersje. Tak że nie wiem, czy tutaj jakieś zdanie ogólne typu...

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Panie Przewodniczący, ja mam obawy, czy współcześni matematycy nie poczują się urażeni tym, że my w sumie źle oceniamy, nazwijmy to, obecną matematykę... Prawda? Ja rozumiem, że chodzi o okres komunizmu, o okres PRL... Pan tutaj wyznaczył cenzurę na lata siedemdziesiąte. W zasadzie cały czas jest to czas komunizmu. Szkoła matematyczna nawiązująca do tej sławnej szkoły lwowskiej itd. do lat siedemdziesiątych, czyli przez okres PRL, była w miarę dobra, a teraz... Z tego wynika, że obecnie, kiedy mamy III Rzeczpospolitą, mamy suwerenność – nie ma komunizmu – matematyka w Polsce szwankuje. No, takie można odnieść wrażenie.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Senator Kazimierz Wiatr:

I ja bym właśnie w tym kierunku zmierzał. Po pierwsze, każdy może to oceniać inaczej. Po drugie, ważny jest punkt odniesienia. Ja chcę powiedzieć, że ten tekst konsultowałem z Polskim Towarzystwem Matematycznym. 2 osoby były w to zaangażowane: przewodniczący, pan prof. Marzantowicz i pan prof. Marek Ptak. Oni uznali, że ten tekst jest, powiedziałbym, najbardziej zręczny.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Chciałbym jeszcze powiedzieć, że uchwała jest pewną informacją, jaką z Senatu wysyłamy. W związku z tym ktoś – chodzi o opinię międzynarodową – może odnieść wrażenie, że we współczesnej Polsce pozycja polskiej matematyki jednak jest słaba, a skoro słaba, to jakieś tego następstwa mogą być. Czy my jako Senat jesteśmy upoważnieni do tego, żeby oceniać polską matematykę?

(Głos z sali: No właśnie.)

My wysyłamy ocenę w tym momencie – że polska matematyka współczesna jest słaba. Wyjeżdża polski matematyk za granicę i towarzyszy mu taka opinia, którą my wysyłamy... Czy my jako Senat możemy to zrobić?

Senator Kazimierz Wiatr:

Ale przecież, Panie Przewodniczący, nie ma tutaj takiego zdania...

(Senator Stanisław Gogacz: Nie ma, ale...)

Tu jest po prostu pozostawiona pewna przestrzeń. Ja muszę powiedzieć tak. Wielokrotnie rozmawiałem z takim starszym panem i on zawsze mówił: panie profesorze, niech świat pochwali; bo co to znaczy, żebym ja sam się chwalił? No, jest pewna niezręczność tej sytuacji i dlatego ja mimo wszystko bym proponował, żeby to pozostawić.

Senator Zbigniew Cichoń:

Jeżeli można, Panie Przewodniczący...

Szanowni Państwo, ja mam pomysł na to, jak z tego wybrnąć i pogodzić ogień z wodą. Proponuję zmienić to zdanie w ten sposób, żeby brzmiało tak: również po II wojnie światowej rezultaty prac polskich matematyków budziły wielkie uznanie, pomimo utrzymywanej częściowej izolacji polskiego środowiska naukowego od głównego nurtu nauki światowej. I nic nie wspominać o tych latach siedemdziesiątych. Ten passus bym pominął.

(Głos z sali: Dalszą część akapitu wyrzucamy?)

Tak, tak – od słów „do lat siedemdziesiątych”.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Pani senator. Bardzo proszę.

Senator Barbara Zdrojewska:

Przepraszam, jeszcze ogromna prośba do państwa o zastanowienie się nad... Chciałabym poprosić o wpisanie tu jeszcze jednego nazwiska.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

To może, Pani Senator, najpierw skończymy dyskusję nad tym akapitem...

(Senator Barbara Zdrojewska: Dobrze.)

...bo to jest ważne. Proszę o ponowne przedstawienie propozycji, którą...

Senator Zbigniew Cichoń:

Propozycja jest taka, żeby ten passus brzmiał następująco: również po II wojnie światowej rezultaty prac polskich matematyków budziły wielkie uznanie, pomimo utrzymywanej częściowej izolacji polskiego środowiska naukowego od głównego nurtu nauki światowej. I tyle, i kropczeka. Resztę tego zdania pomijamy.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Senator Kazimierz Wiatr:

Ja myślę, że jeżeli mielibyśmy usuwać, to już do końca akapitu... Bo inaczej to nie może być.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. I potem „ustanowienie przez Senat”... Inaczej to niestety...

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dobrze. Jest propozycja, żeby z akapitu, nad którym dyskutujemy, pozostawić następujące słowa: również po II wojnie światowej rezultaty prac polskich matematyków budziły wielkie uznanie, pomimo utrzymywanej częściowej izolacji polskiego środowiska naukowego od głównego nurtu nauki światowej. I koniec.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dobrze, dobrze. My w Komisji Ustawodawczej jesteśmy szczególnie wyczuleni, jeśli chodzi o wyznaczanie dat, okresów, cezury czasowej itp.

Bardzo proszę, pani senator Barbara Zdrojewska.

Senator Barbara Zdrojewska:

Szanowni Państwo, mnie tutaj zabrakło jednego nazwiska, nazwiska, które jest bardzo popularne i cenione u nas we Wrocławiu – Hugo Steinhaus. Zapewne znany państwu przede wszystkim z aforyzmów, wielki... Jak się mówi o Banachu, to jednocześnie mówi się o Steinhausie. To jest wybitny matematyk ze szkoły lwowskiej, współzałożyciel...

(Senator Kazimierz Wiatr: Pani senator, w trzecim akapicie jest...)

Jest? To przepraszam.

(Senator Zbigniew Cichoń: Mnie się też wydaje, że jest.)

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: W trzecim akapicie, tak.)

Dobrze, tak. Przepraszam, moje przeoczenie. Jest, jest. To bardzo dobrze. Moje przeoczenie. Dziękuję.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Pan senator Jerzy Czerwiński.

Senator Jerzy Czerwiński:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ja mam pytanie do pana prof. Wiatra. Dlaczego my rezygnujemy z tego zdania rozpoczynającego się od słów „skalę tego sukcesu”? Skoro takie są fakty, to pozostawmy to w tym akapicie.

(Senator Kazimierz Wiatr: Czy mogę, Panie Przewodniczący?)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Tak, tak.

Senator Kazimierz Wiatr:

No bo to się odnosi do tych lat siedemdziesiątych. Tak więc jeżeli wykreślamy te lata siedemdziesiąte...

(Senator Zbigniew Cichoń: Po II wojnie...)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Senator Jerzy Czerwiński:

No dobrze, dałem się przekonać. Ale jeszcze jedna rzecz. 2 akapity wyżej jest mowa o amerykańskiej szkole analizy, twardej analizy, i są tam wymienieni amerykańscy przedstawiciele tej szkoły. W uchwale o polskiej matematyce... Ja nie wiem, czy oni tutaj są najbardziej nam potrzebni. Może wystarczy po prostu wymienić szkołę, której założycielem był Józef Marcinkiewicz... Nie, przepraszam – zwracam honor – Antoni Zygmund. Chodzi o akapit środkowy, zaczynający się od słów „znaczący dorobek”. Tu jest zdanie: pierwszy z nich uważany jest za ojca amerykańskiej szkoły analizy harmonicznej – the Chicago School of hard Analysis...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pominąłbym to, co jest w nawiasie, czyli „jej wybitni przedstawiciele to” itd.

(Senator Piotr Zientarski: Amerykańskie...)

Bo to są przedstawiciele amerykańskiej matematyki. No, tak średnio mi tu pasują.

Senator Kazimierz Wiatr:

Szanowni Państwo, są plusy i minusy. Ja powiem tak...
(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Senator Zbigniew Cichoń: Przecież to były polskie...*)

Proszę państwa, ta współpraca na gruncie amerykańskim była ogromna. Ułam i inni... Tak że jest się czym pochwalić, tym bardziej że mówimy tu niemal o noblistach. Prawda? To są odpowiedniki nagrody Nobla, więc jest się czym pochwalić. Ale ja się tutaj nie upieram oczywiście...

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Jaka byłaby propozycja?

(*Senator Piotr Zientarski: Chodzi o eliminację tego, co w nawiasie. Tak?*)

Proszę.

Senator Jerzy Czerwiński:

Eliminacja tego, co w nawiasie. Nie o samej szkole, tylko nazwisk amerykańskich matematyków, którzy należeli do tej szkoły...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Senator Barbara Zdrojewska: Czy mogę mieć inne zdanie?*)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Tak, Pani Senator, może pani mieć inne zdanie.

Pani senator Barbara Zdrojewska.

Senator Barbara Zdrojewska:

Przepraszam, mam inne zdanie na ten temat. Uważam, że wymienienie tych najwybitniejszych amerykańskich matematyków wywodzących się ze szkoły lwowskiej... To jest nasza duma. Przypominam, że znaleźli się tam nie dlatego, że ot tak wyjechali z Polski, porzucili kraj itd., tylko w wyniku zdarzeń wojennych, II wojny światowej etc. Tak że ja bym to zostawiła. Takie uchwały są często tłumaczone, umieszczane np. w czasopiśmie matematycznych naukowych, które za granicą się ukazują. To jest ważne przypomnienie, jak wielki wkład wnieśliśmy w światową matematykę. Dziękuję.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję.

Czy pan senator podtrzymuje propozycję wykreślenia tego?

Senator Jerzy Czerwiński:

Raczej tak, bo, proszę państwa, to nie są przedstawiciele Polaków, którzy wyjechali do Stanów Zjednoczonych, głównie wskutek wojny, i tam, że tak powiem, kontynuowali szkołę lwowską czy jakkolwiek inną, tylko to są po prostu Amerykanie, którzy potem w tej szkole jakby praktykowali.

(*Senator Stanisław Gogacz: No tak, ale... Może zapytajmy pana profesora.*)

Tak, niech się autor wypowie.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Tak, pytanie do pana profesora. Czy pozostawienie informacji o przedstawicielach amerykańskiej szkoły... A może samo mówienie o amerykańskiej szkole to jest pewne wskazanie na te nazwiska? Czy to jest tożsame?

Senator Kazimierz Wiatr:

Proszę państwa, jeżeli Polskie Towarzystwo Matematyczne przetłumaczy tę uchwałę na język angielski i wiele periodyków o cyrkulacji międzynarodowej ją opublikuje... Jest to zasadnicza sprawa, a przecież cały czas nam chodzi o to – o obecność międzynarodową.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dobrze. Dziękujemy bardzo.

Czy pan senator podtrzymuje swoją propozycję?

Senator Jerzy Czerwiński:

Nie. Wycofuję ją.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Pan senator wycofuje swoją propozycję.

Pan senator przewodniczący. Proszę.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja bym wrócił do tego akapitu przedostatniego na stronie drugiej, gdzie chodzi o owe lata siedemdziesiąte, które wykreśliśmy. Wydaje mi się jednak, że w pewnym rozpędzie i chyba niepotrzebnie wykreśliśmy to drugie zdanie: skalę tego sukcesu obrazuje wysoka liczba wywodzących się z Polski prelegentów uczestniczących... Ja bym wykreślił słowa „w tamtym okresie”, bo wiadomo, że chodzi o okres po II wojnie światowej, a dalej pozostawiłby tak, jak tu jest: „w najważniejszych światowych konferencjach matematycznych: International Congress of Mathematicians (ICM) i European Congress of Mathematics (ECM)”. To zostawiłbym.

Senator Kazimierz Wiatr:

Ja już tutaj mówiłem, Panie Senatorze, jak to jest. Od czasu II wojny światowej minęły 73 lata. Tutaj piszemy o latach siedemdziesiątych; piszemy o okresie 1945–1975, czyli o 30 latach. My rozciągnęlibyśmy sukcesy tamtego trzydziestolecia na 70 lat, co jest niezgodne z prawdą... Ja uważam, że najważniejsze jest to, żebyśmy się nie mijali z prawdą, bo to jest największy grzech, jaki może się pojawić w tekście. Dlatego albo usuńmy całość, albo pozostawmy całość.

(*Senator Zbigniew Cichoń: Jeżeli można, jedno słowo tylko. Ja uważam, że się nie roz mijamy z prawdą, ponieważ odnosimy to zdanie ostatnie, które proponuję utrzymać w wersji nieco zmienionej, do okresu po II wojnie światowej. Proszę zważyć, że...*)

Panie Senatorze, pan jako adwokat świetnie wie, że będzie to mimo wszystko robiło wrażenie, że dotyczy to całego tego okresu... Nie ma wątpliwości. A fakty są inne. Dlatego ja uważam, że to byłoby sporym grzechem.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Tak, w kontekście pierwszego zdania, które wskazuje na pewien okres...

Proszę państwa, nie ma innych pytań.

Tak że poza tym drugim od dołu akapitem na stronie 2, do którego wprowadzamy poprawki... Z tego, co pamiętam, wynika, że nie wprowadzamy innych poprawek. Prawda?

Jest zgoda komisji, żebyśmy takiej zmiany dokonali.

W takim razie proponuję, żebyśmy przegłosowali przyjęcie projektu tej uchwały wraz z wprowadzoną poprawką czy poprawkami – zależy, jak na to patrzymy – w każdym bądź razie ze zmianami, o których rozmawialiśmy, w drugim akapicie od dołu na stronie 2...

(Senator Barbara Zdrojewska: Poproszę o odczytanie poprawki, tej najważniejszej.)

Chodzi o zdanie: „Również po II wojnie światowej rezultaty prac polskich matematyków budziły wielkie uznanie, pomimo utrzymywanej częściowej izolacji polskiego środowiska naukowego od głównego nurtu nauki światowej”. Dalsza część akapitu jest wykreślona.

Kto z państwa jest za przyjęciem projektu tej uchwały wraz z poprawkami? (11)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Stwierdzam, że komisja zdecydowała o przyjęciu projektu tej uchwały. Będziemy go rekomendować Senatowi.

Jeżeli chodzi o sprawozdawcę... Jak rozumiem, pan senator Kazimierz Wiatr wyraża taką zgodę, a komisja na to się zgadza. Tak?

(Wesołość na sali)

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Przechodzimy do punktu drugiego: pierwsze czytanie projektu uchwały o ustanowieniu roku 2019 Rokiem Ligi Morskiej i Rzecznej; druk senacki nr 937.

Przedstawiciel wnioskodawców to senator Jerzy Wcisła, a pan mecenas Maciej Telec reprezentuje Biuro Legislacyjne.

Bardzo proszę przedstawiciela wnioskodawców, pana senatora, o przedstawienie projektu uchwały.

Senator Jerzy Wcisła:

Panowie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Wnoszącymi o ustanowienie roku 2019 Rokiem Ligi Morskiej i Rzecznej są senatorowie Parlamentarnego Zespołu do Spraw Rozwoju Dróg Wodnych, są to senatorowie obu najważniejszych opcji politycznych w Senacie. Parlamentarny zespół rozwoju dróg wodnych liczy 27 posłów i senatorów. Chcielibyśmy, aby to Senat był inicjatorem ustanowienia roku 2019 Rokiem Ligi Morskiej i Rzecznej, dlatego że inicjatywa powołania tego zespołu powstała w Senacie i tak się jakoś składa, że Liga Morska i Rzeczna zawsze była bliższa Senatowi niż Sejmowi.

W 2010 r. i 2015 r. to właśnie w Senacie były przedstawiane memoranda na rzecz rozwoju dróg wodnych i gospodarki morskiej. Takie memorandum było też przedstawiane na konferencji u pana prezydenta Andrzeja Dudy w dniu 8 grudnia 2015 r. i przekazane później do rządu i do marszałka Sejmu.

Najważniejszą przesłanką, aby ten rok 2019 był Rokiem Ligi Morskiej i Rzecznej, jest 100-letnia historia Ligi Morskiej i Rzecznej. Liga Morska i Rzeczna kilkakrotnie zmieniała nazwę: powstała jako Stowarzyszenie Pracowników na Polu Rozwoju Żeglugi „Bandera Polska”; później nosiła nazwę Liga Żeglugi Polskiej; od 1924 r. i później, od 1999 r. – Liga Morska i Rzeczna. W międzyczasie: Liga Morska i Kolonialna oraz Liga Morska.

Przed wojną Liga Morska i Rzeczna była krzewicielem idei, że Polska musi być krajem morskim. Bo przed wojną nie było tak jak teraz, kiedy to, że tak powiem, morskość Polski jest oczywista. Wtedy trzeba było społeczeństwo do tego przekonać. Liga Morska i Rzeczna przed wojną występowała z takim hasłem: nie ma Polski bez morza i nie ma morza bez floty wojennej. Była wielkim propagatorem... miała wielki wpływ na to, że Polska podjęła decyzję o budowie portu morskiego w Gdyni. Organizowała zbiórki na okręty – na okręt podwodny im. marszałka Piłsudskiego, na okręt podwodny „Orzeł” – i miała wielki wpływ na budowanie tej świadomości morskiej w społeczeństwie.

Była to jedna z największych organizacji społecznych okresu przedwojennego – liczyła blisko milion członków i miała swoje oddziały w Stanach Zjednoczonych, w Ameryce Południowej, we Francji czy na Litwie. Niektóre z tych oddziałów istnieją do dzisiaj. Członkami Ligi Morskiej i Rzecznej byli m.in. prof. Ignacy Mościcki, premier Paderewski, marszałek Piłsudski, wicepremier Kwiatkowski, gen. Mariusz Zaruski, Stanisław Żeromski, tak że wiele osób bardzo znanych i szanowanych w Polsce.

Po wojnie Liga Morska i Rzeczna szybko odbudowała swoje szeregi – w latach pięćdziesiątych liczyła prawie pół miliona członków. Niestety komunistyczne władze nie mogły tolerować, akceptować działalności ligi i w 1953 r. liga w zasadzie została zlikwidowana – włączono ją do Ligi Przyjaciół Żołnierza. Odbudowano ligę, jako Ligę Morską, w 1981 r. na Kongresie Kultury Morskiej w Gdyni, a w 1999 r. przywrócono nazwę: Liga Morska i Rzeczna. Dzisiaj liczy ona ok. 6 tysięcy członków.

Dzisiaj aktywność Ligi Morskiej i Rzecznej jest związana bardzo silnie z propagowaniem walorów naszych dróg śródlądowych, stąd też ta nazwa – Liga Morska i Rzeczna, niejako w uznaniu ważności tego wysiłku na rzecz rozwoju dróg wodnych. Liga Morska i Rzeczna jest organizatorem flisów, spływów rzecznych, konkursów pod ogólnym hasłem „Młodzież na morzu”. Myślę, że jeżeli rok 2019 będzie Rokiem Ligi Morskiej i Rzecznej, to będzie to dobre przypomnienie tej ciągłości historycznej działań na rzecz Polski przy morzu, na rzecz walorów dróg śródlądowych.

Liga morska przewiduje wiele różnych wydarzeń. Jeszcze przed ewentualnymi obchodami Roku Ligi Morskiej Rzecznej, bo już za miesiąc, w Senacie będzie otwarta wystawa w stulecie Ligi Morskiej i Rzecznej – już jest zgoda marszałka na taką wystawę. W trakcie roku 2019 liga planuje, oprócz włączenia się w dyskusję o przyszłości

polskich dróg śródlądowych – przypomnę, że w 2019 r. będą już znane analizy ekonomiczne, środowiskowe, popytu i podaży związane ze strategią rozwoju dróg śródlądowych – kilka konferencji: „Liga Morska i Rzeczna – przeszłość i przyszłość” w Toruniu; „Rewitalizacja dróg śródlądowych w Polsce”, związaną z tym programem rewitalizacji; „Polska regionalna wraca nad rzeki”, organizowaną wspólnie ze Związkiem Miast Nadwiślańskim i oczywiście naszym zespołem. Konferencja „Polska regionalna wraca nad rzeki” ma wskazać na to dążenie Polski samorządnej, regionalnej do tego, by znów zwrócić się twarzą ku rzekom, pokazać waterfronty, różne inicjatywy na rzecz rozwoju dróg śródlądowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję.

Chciałbym dopytać o trzeci akapit projektu. No, wydaje się, że posiadanie floty wojennej jest czymś oczywistym. Czy przywoływanie tego jako czegoś wyjątkowego jest zasadne według pana? Jeżeli się posiada morze, to powinno się posiadać całą infrastrukturę, porty, stocznie i oczywiście flotę wojenną. A tutaj jest informacja, że nadal aktualne jest hasło, iż nie ma Polski bez morza i nie ma morza bez floty wojennej. Dlaczego flotę wojenną... Ona oczywiście jest...

Bardzo proszę.

Senator Jerzy Wciśła:

Myśmy sugerowali taki zapis, bo troszeczkę inna jest dzisiaj ta świadomość. Dzisiaj nikt sobie nie wyobraża, żeby Polska nie miała dostępu do morza, a w okresie przedwojennym takiej świadomości nie było. Wtedy Polska była bardziej kojarzona z wielkimi obszarami ziemskimi, a nie jako kraj morski, i trzeba było w tamtym czasie propagować tę morskość Polski, akcentować, jak ważne jest otwarcie Polski na świat właśnie poprzez dostęp do morza. Ja myślę, że także z perspektywy takich bieżących wyzwań, które stoją przed Polską – mówimy bardzo głośno o tym, że trzeba odbudowywać polski przemysł stoczniowy i polskie porty morskie – to sformułowanie jest aktualne. Nie chciałbym wchodzić tutaj w zakamarki bieżącej polityki, ale dodam, że budowa kanału przez mierzeję, która jest mi bardzo bliska, też jest motywowana sprawami obronności, odbudowy potęgi obronnej Polski.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Tylko że mnie chodzi o to, że... Pan przywołuje tu dosłownie to hasło z roku 1930 i dodaje do tego informację, że jest ono nadal aktualne. Oczywiście ja się z tym zgadzam, tylko dlaczego wymieniać spośród tych różnych funkcji, jakie wypełniać powinno państwo w związku z posiadaniem morza, spośród tych różnych aspektów, tylko flotę wojenną? Może wymienić po prostu porty, stocznie itd. – to, co się składa na przemysł morski czy infrastrukturę morską. I o to mi tylko chodzi, żeby nie było tak, że my z jakichś powodów wymieniamy tylko tę flotę wojenną, choć oczywiście nie jestem jej przeciwny. To tyle.

Jeżeli ktoś...

Bardzo proszę.

Senator Michał Potoczny:

Ja chciałbym dopytać przedstawicieli wnioskodawców tego projektu, jak się odnoszą do przekopu Mierzei Wiślanej i do wzbogacenia Polski o kolejny znaczący port – w Elblągu. Wydaje mi się, że ich stanowisko jest bardzo negatywne do tego pomysłu, a tutaj propaguje się, mówi się, że nie ma Polski bez morza i nie ma morza bez floty wojennej. Czuję tu jakiś dysonans. Dziękuję.

(*Senator Jerzy Wciśła: Mogę?*)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Proszę.

Senator Jerzy Wciśła:

Ja nie znam żadnej negatywnej opinii ze środowiska Ligi Morskiej i Rzecznej na temat kanału przez mierzeję. Członkowie Ligi Morskiej Rzecznej są członkami zespołu eksperckiego, który pracuje...

(*Senator Michał Potoczny: Nie pytałem o stanowisko ligi, tylko partii PO.*)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

No, Panie Senatorze, nie, nie... Tutaj akurat najważniejsze jest stanowisko przedstawiciela wnioskodawców. Wnioskodawcy się tutaj podpisali, aspekt partyjny jest jakby poza tym. W sensie szerokim jest pewnie gdzieś tam obecny, ale tutaj akurat o tym nie dyskutujemy.

Pan senator Jerzy Czerwiński. Bardzo proszę.

Senator Jerzy Czerwiński:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jedna drobna uwaga. Na stronie 2 w drugim akapicie od góry jest zdanie: w 1953 r. praktycznie została zlikwidowana – chodzi o ligę – a niektórzy działacze swoją aktywność przeplacili więzieniami. Chyba „przyplacili”... No, taka śmieszna literówka po prostu.

(*Senator Grażyna Sztafk: Przyplacili...*)

„Przyplacili”, a nie „przeplacili”.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Proszę państwa, mamy jeszcze 3 projekty uchwał do zaopiniowania. Prosiłbym, żebyście państwo zastanowili się nad tym akapitem trzecim, o który ja dopytywałem. Czy nie byłoby propozycji, żeby rozszerzyć zakres tych funkcji, jakie są związane z posiadaniem dostępu do morza?

(*Senator Jerzy Czerwiński: To jest cytat, Panie Przewodniczący. Przecież my nie możemy zmieniać cytatu. Zostawmy to.*)

Ja wiem, że to jest cytat, Panie Senatorze, ale mnie chodzi o to, że na początku jest informacja: nadal aktualne jest hasło ligi... „Nadal aktualne jest” – o to mi chodzi.

Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos?

Bardzo proszę.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W związku z tymi kwestiami dotyczącymi tego akapitu trzeciego i hasła ligi, że nie ma Polski bez morza i nie ma morza bez floty wojennej... Ponieważ rzeczywiście jest to takie wplecenie wątku troszeczkę bez nawiązania do wcześniejszych sformułowań, ja bym proponował to lekko przeformułować. I taka jest moja propozycja. Chodziłoby o taką informację, że wśród wypowiedzi o roli morza dla państwowości polskiej autorstwa Wilsona, iż Polska ma prawo do istnienia z dostępem do morza, bardzo znane jest hasło ligi z 1930 r. – i tutaj zacytowałbym je – że nie ma Polski bez morza i nie ma morza bez floty wojennej. Nie wiem, czy pan senator, który wnosi tę propozycję, to akceptuje...

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Pan senator. Bardzo proszę.

Senator Jerzy Wcisła:

Panowie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ja bym to nawet uprościł – to zdanie przeniósł na zakończenie kolejnego akapitu, który mówi o roku 1922 i o wpływie ligi na różne inwestycje w Polsce, i zakończył ten akapit zdaniem: „Hasło ligi z 1930 r. brzmiało: nie ma Polski bez morza i nie ma morza bez floty wojennej”. Czyli bez tego odniesienia do aktualnych kontekstów.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

W kontekście szerszym byłoby to umieszczone... Dobrze.

Jeżeli nie ma innych propozycji i jeżeli państwo się zgadzacie... Proszę jeszcze raz, Panie Senatorze. Wykreślilibyśmy akapit trzeci w całości, a jego treść przenieśli do... Całą treść?

Senator Jerzy Wcisła:

Akapit trzeci by się zaczynał od tego zdania: „Działania ligi miały duży wpływ na podjęcie w 1922 r. decyzji o budowy portu handlowego w Gdyni”. Potem kolejne zdanie... Ostatnim zdaniem byłoby zdanie „Hasło ligi z 1930 r. brzmiało: nie ma Polski bez morza i nie ma morza bez floty wojennej”.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

To byłoby po obecnym czwartym akapicie. Tak?

(*Senator Jerzy Wcisła:* Tak, dokładnie.)

Nie mam uwag co do tego. Wiadomo, że musimy zachować pewną prawdę historyczną. Tutaj w szerszym kontekście to robimy. Dobrze.

W taki razie poddaję pod głosowanie projekt uchwały z tą poprawką.

Kto z państwa jest za przyjęciem projektu uchwały z druku nr 937 wraz z poprawką? (10)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Czy pan senator Jerzy Wcisła zgadza się na to, żeby być sprawozdawcą?

Czy komisja się zgadza na to? Bardzo panu senatorowi dziękuję za przygotowanie i zaprezentowanie tego projektu.

Dziękujemy.

Przechodzimy do punktu trzeciego naszych obrad: pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2019 Rokiem Stanisława Moniuszki; druk senacki nr 710.

Przedstawiciel wnioskodawców – senator Aleksander Szwed; legislator – pani mecenas Danuta Drypa.

To też jest inicjatywa senatorów, grupa senatorów podpisała się pod tą inicjatywą.

Bardzo proszę o zreferowanie tego projektu.

Senator Aleksander Szwed:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo!

Propozycja uchwały – jestem jej autorem; projekt złożyłem 23 stycznia – w sprawie ustanowienia roku 2019 Rokiem Stanisława Moniuszki została złożona w związku z przypadającą w dniu 5 maja 2019 r. dwusetną rocznicą urodzin ojca polskiej opery narodowej.

Na początek kilka słów o Stanisławie Moniuszce. Tak jak już wspominałem, w 2019 r. mamy dwustolecie jego urodzin – urodził się 5 maja 1819 r. Na wczesnym etapie edukacji na jego zamięłowanie do muzyki mocno wpłynęła jego matka. Może nie będę tutaj omawiał etapów jego edukacji. Chcę tylko podkreślić, że Stanisław Moniuszko podróżował, uczył się i tworzył swoje dzieła w wielu miejscach w Polsce i w Europie – w Warszawie, Mińsku, Wilnie, Berlinie czy Paryżu. Był kompozytorem, dyrygentem, pedagogiem i organistą, autorem ok. 268 pieśni, operetek, baletów i oper. Do jego najślynniejszych dzieł należały opery: „Halka”, „Straszny dwór” i „Paria”. Jego dorobek kompozytorski składa się z oper, pieśni, kantat, utworów religijnych, symfonicznych, kameralnych i solowych, a także operetek, baletów i muzyki do dramatów. Jego twórczość imponuje różnorodnością.

Nie będę tu przybliżał całego życiorysu Stanisława Moniuszki – jeżeli będzie okazja, to zrobię to na posiedzeniu plenarnym. Chciałbym tylko podkreślić, że idea ustanowienia roku 2019 Rokiem Stanisława Moniuszki pojawiła się już wcześniej. W listopadzie 2017 r. Konferencja Generalna UNESCO na swojej trzydziestej dziewiątej sesji uchwaliła listę 48 rocznic obchodzonych pod patronatem UNESCO w latach 2018–2019. Pojawiły się tam 2 polskie rocznice. Jedna dotyczyła właśnie ustanowienia roku 2019 Rokiem Stanisława Moniuszki – z tym że jest to, że tak powiem, wspólna rocznica Polski, Litwy i Białorusi. Na początku roku zrodziły się 2 inicjatywy: jedna sejmowa i jedna senacka. Jeśli chodzi o sejmową, to ona została już przyjęta – w lipcu bieżącego roku Sejm ustanowił rok 2019 Rokiem Stanisława Moniuszki. No, tutaj ze względów proceduralnych czekaliśmy troszkę dłużej.

Projekt, który państwu przedstawiłem, konsultowałem m.in. z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, z pełnomocnikiem rządu do spraw Roku

Moniuszkowskiego z ramienia UNESCO, dyrektorem Waldemarem Dąbrowskim, dyrektorem Teatru Wielkiego, a także rodziną Stanisława Moniuszki. No, otrzymałem te propozycje poprawek w zasadzie w nocy...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Można?

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Proszę państwa, bardzo proszę...)

Mam propozycje poprawek – państwo je otrzymali – które wpłynęły od rodziny kompozytora: od pani Elżbiety Stanisławy Janowskiej Moniuszko, w trzecim pokoleniu prawnuczki kompozytora, i od pana Stanisława Kazimierza Wójcika, w czwartym pokoleniu prawnuka, prezesa Fundacji im. Stanisława Moniuszki. Chciałbym, żeby te propozycje... Mam tylko wątpliwości co do tego, żeby wyrazi „rodzinie ziemiańskiej”... Propozycja rodziny jest taka, żeby tu było: „rodzinie szlacheckiej”. Miałem pewną wątpliwość, ale...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

No tak, tak. Państwo mają już przerobiony ten tekst. Nie wiem, czy będziemy czytać... Na czerwono są zaznaczone propozycje poprawek zaproponowane przez rodzinę Stanisława Moniuszki. Prosiłbym, żeby poprzez autopoprawkę uwzględnić te propozycje. Jeżeli są pytania, to jestem do dyspozycji państwa senatorów. Dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tak.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Pracujemy nad tekstem z tymi czerwonymi, pomarańczowymi wstawkami...

(Senator Aleksander Szwed: Przepraszam, nie zdążyłem tego dobrze opracować. Dostałem w zasadzie w nocy te propozycje poprawek, przed samym posiedzeniem komisji.)

Dobrze.

Bardzo proszę.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Przewodniczący, cieszę się, że będzie tego rodzaju uchwała.

Mam poprawki, które mają charakter, bym powiedział, bardziej stylistyczny, i które nawiązują do pewnych kanonów, które przyjęliśmy jako zasady. Zacząłbym od tytułu. „W sprawie ustanowienia roku 2019 Rokiem Stanisława Moniuszki w dwustolecie Jego urodzin” – chodzi o to, żeby tytuł... Bo bardzo często tę rocznicę podkreślamy. Prawda? W dwustolecie jego urodzin...

(Głos z sali: Dodać do tytułu?)

Dodać w tytule.

(Głos z sali: Dwustolecie urodzin...)

W dwustolecie urodzin, tak jest.

I teraz tak. Tutaj mamy powtórzenie i tu bym proponował, aby w ten sposób rozpocząć: Stanisław Moniuszko urodził się 5 maja 1819 r. w majątku – dalej tak, jak tutaj jest napisane – w rodzinie ziemiańskiej o tradycjach patriotycznych; jego ojciec Czesław...

(Senator Aleksander Szwed: Pierwszego akapitu by nie było. Tak?)

Pierwszy rozpocznie się od słów: Stanisław Moniuszko urodził się...

(Senator Aleksander Szwed: To znaczy pierwszego zdania w pierwszym akapicie po prostu by nie było. Tak? Od razu, że urodził się...)

Nie byłoby, tak. Tym bardziej że dalej mamy o kompozytorze...

I zakończenie. Chodzi o to, żeby zakończenie było takie, jakie często mamy w takich uchwałach. Senat Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia rok 2019 Rokiem Stanisława Moniuszki, by w dwusetną rocznicę urodzin oddać hołd – i tu są zmiany; one oczywiście niejako łączą te teksty, które mamy do tej pory – temu wybitnemu artyście... Albo „temu wielkiemu artyście”...

(Senator Barbara Zdrojewska: Co proponujesz?)

Ja proponuję tak: temu wielkiemu artyście, stawiając go za wzór patriotyzmu, oraz potrzebę tworzenia sztuki czerpiącej inspiracje z polskiej kultury. I wszystkie te treści mamy zawarte. Bo tu mamy pewne powtórzenia...

(Senator Aleksander Szwed: Czyli niejako połączyć te dwa...)

Połączyć, tak. Senat Rzeczypospolitej Polski ustanawia rok 2019 Rokiem Stanisława Moniuszki, by w dwusetną rocznicę oddać hołd temu wielkiemu artyście, stawiając go za wzór patriotyzmu, oraz potrzebę tworzenia sztuki czerpiącej inspiracje z polskiej kultury...

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Czy słowo „temu” jest tu potrzebne?)

Niekoniecznie.

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Bez „temu” to też będzie oddawało sens...)

Oczywiście.

(Senator Grażyna Sztark: Połączenie tych dwóch akapitów...)

Połączenie, tak. To byłoby na samym końcu, a treść ostatniego akapitu...

(Senator Barbara Zdrojewska: A co z tym przedostatnim akapitem? Nie rozumiem... Czy ja mogę poprosić...)

I jeszcze jedna uwaga. To były kwestie techniczne. Jedna uwaga. Ja uważam, że powinniśmy uzupełnić... Proponowana treść jest krótka, to dobrze, ale wydaje mi się, że informacja o działaniach UNESCO, to zdanie, które kolega w ramach uzasadnienia cytował, powinno się znaleźć w treści uchwały.

(Senator Barbara Zdrojewska: Oczywiście.)

(Głos z sali: Tak, tak.)

Powinno, prawda? Słyszę chór senatorów...

(Senator Barbara Zdrojewska: Jaki chór?)

No jak to nie?

(Senator Barbara Zdrojewska: Nie jesteśmy chórem. Ja jestem osobno.)

Dobrze, osobno. Osobno, ale razem, tak że...

(Wesołość na sali)

Bardzo bym prosił, żeby informacja o ogłoszeniu Roku Moniuszkowskiego przez UNESCO, żeby to zdanie, które pan wnioskodawca tutaj przeczytał z uzasadnienia, znalazło się w treści.

(Głos z sali: Uzasadnienie było słowne...)

(*Senator Aleksander Szwed: W treści uchwały, tak?*)

W treści uchwały, tak.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Głos z sali: A gdzie to miałyby być?*)

(*Przewodniczący Stanisław Gogacz: Jeżeli byłaby zgoda, to gdzie to miałyby się znaleźć?*)

Proponowałbym, żeby po słowach „jego pogrzeb stał się manifestacją narodową” postawić kropkę, potem dać ten akapit mówiący o uhonorowaniu go przez UNESCO, a ostatni akapit zacząć od słów „Senat Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia” itd.

(*Senator Aleksander Szwed: Mogę, Panie Przewodniczący?*)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Tak, proszę.

Senator Aleksander Szwed:

Panie Senatorze, co do tytułu to jak najbardziej. Uważam też, że te poprawki, które pan zaproponował w kontekście połączenia tych 2 ostatnich akapitów, to też bardzo cenna myśl. Bardzo dziękuję. A jeśli chodzi o UNESCO, to mam pewną wątpliwość. Tam uhonorowano Stanisława Moniuszkę, ale jest to taka wspólna rocznica Polski, Litwy i Białorusi. Czy będziemy to wpisywać? Tak zastanawiam się, czy jest to...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Prosiłbym o opinię ewentualnie innych państwa senatorów. Rzeczywiście jest to fakt – Konferencja Generalna UNESCO zdecydowała o 48 rocznicach, w tym o tej. Tylko czy to, że już niejako była ustanowiona rocznica, że zdecydowano, że rok 2019 r. to będzie Rok Stanisława Moniuszki pod patronatem UNESCO...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

No, w zasadzie tak, powiem szczerze. No to możemy takie zdanie umieścić, jeżeli jest zgoda wysokiej komisji.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

W takim razie... Konferencja Generalna UNESCO na swojej trzydziestej dziewiątej sesji, tak jak mówiłem, uchwaliła listę 48 rocznic. Myślę jednak, że nie będziemy w ten sposób pisać... To może tak: w sprawie ustanowienia Roku Stanisława Moniuszki wypowiedziała się również Konferencja Generalna UNESCO, która ogłosiła...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ale to jest pod patronatem UNESCO, rok 2019 jestem Rokiem Stanisława Moniuszki pod patronatem...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Tak, tylko że... Czy będziemy podkreślać, że jest to wspólna rocznica Polski, Litwy i Białorusi?

(*Senator Barbara Zdrojewska: Ale to jest bardzo fajne, to naprawdę wspaniałe, że nasze narody uważają Moniuszkę za swojego wielkiego twórcę.*)

Zastanawiam się w tej chwili nad sformulowaniem tego...

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Myślę, że to bardziej w uzasadnieniu do uchwały... Gdybyśmy mieli uzasadnienie...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Głos z sali: To nie będzie zauważone przy 48 najwybitniejszych...*)

Naszym celem jest...

(*Senator Aleksander Szwed: To jest 48 rocznic, które zostały ustanowione przez UNESCO na lata 2018–2019.*)

Naszym celem jest podjęcie uchwały dotyczącej ustanowienia roku poświęconego Moniuszce. Przywoływanie różnych faktów, które miałyby nas wzmocnić w decydowaniu... No, nie uważam, żeby to było takie konieczne. Gdyby to było w uzasadnieniu... Ale nie mamy w przypadku uchwał uzasadnień pisemnych. Pan uzasadnia... W uzasadnieniu pisemnym oczywiście można byłoby wspomnieć, że jest jeszcze taki i taki argument przemawiający za ustanowieniem tego roku. Tutaj my nie musimy się powoływać na to, że inne instytucje też... Tak że ja bym był przeciwny temu.

Senator Aleksander Szwed:

Powiem szczerze, że ja też nie widzę potrzeby, żeby to umieszczać... W uzasadnieniu na posiedzeniu plenarnym ten argument na pewno zostanie przedstawiony. Czy wpisywać to bezpośrednio w inicjatywę Senatu? Mam pewną wątpliwość.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Barbara Zdrojewska:

Ja powiem tak. O ile zawsze narzekam na to, że uchwały są za krótkie, o tyle w tym przypadku powiem, że ta jest lakoniczna i, powiem szczerze, napisana bardzo prostym językiem, takim nieuwzględniającym wielu elementów. Jak dla mnie pierwszy raz to się zdarza w przypadku tak wybitnego twórcy, jakim był Stanisław Moniuszko. Jestem nawet skłonna nie głosować za tym projektem uchwały, Panie Senatorze, bo jest on tak lakoniczny i napisany tak prostym językiem. Czasami prostotę języka się chwali oczywiście, ale tutaj mamy sporo niedopowiedzeń, przeinaczeń. Skoro doceniamy ogromny patriotyzm Moniuszki, no to warto w uchwale wspomnieć o „Śpiewnikach domowych”, warto w uchwale napisać, w jakich żył czasach i dlaczego te „Śpiewniki domowe” były tak istotne. Jesteśmy w roku odzyskania niepodległości i warto powiedzieć, jak ta jego twórczość przyczyniła się do...

Chciałabym teraz odnieść się do konkretnej, proponowanej tu treści. „Ojciec polskiej opery narodowej” – dlaczego to jest w cudzysłowie? Dlaczego mamy pisać, Szanowni Państwo... Do historii Stanisław Moniuszko przeszedł jako „ojciec opery narodowej”... No tak, był ojcem opery. Dlaczego to jest w cudzysłowie? Nie rozumiem tego. Prosiłabym o zwrócenie na to uwagi.

Potem jest fragment: tworzył ku „pokrzepieniu serc”. Cytatem nie jest sformułowanie „pokrzepieniu serc”, tylko „ku pokrzepieniu serc”. To jest następna sprawa.

Nie wiem, dlaczego wymieniamy tu tylko 2 opery. Ja bym dodała tu jeszcze np. „Parie”, „Hrabinę”, „Flis”. To są często wystawiane w dzisiejszych czasach opery. Niedawno, kilka lat temu, „Hrabina” była wystawiana chyba w operze warszawskiej.

I jeszcze jedno. W czwartym akapicie jest zdanie: jednym z najlepiej znanych zbiorów jego utworów drobnych jest cykl dwunastu „Śpiewników domowych” zawierających pieśni do słów różnych poetów... Wystarczy samo „poetów” – nie trzeba dodawać, że różnych, bo wiadomo, że są różni; każdy jest indywidualny i oddzielny. No, nie wiem, jak...

(Głos z sali: Może „wielu”...)

„Różnych” wyrzucimy... „Wielu” też nie trzeba – po prostu „do słów poetów polskich”. Oni przecież są tu wymienieni. Wiadomo, że jest ich wielu itd.

Tutaj nie ma ani słowa o Bogusławskim, no ale to już...

Chciałabym też poprosić, żeby wyrzucić sformułowanie: swoje życie poświęcił krzewieniu polskiej kultury i muzyki. Uważam, że nie poświęcił swojego życia krzewieniu, tylko poświęcił swojej twórczości przede wszystkim... A jeśli już, to może warto wspomnieć o tym, że był ogromnym patriotą. Dlaczego tworzył te pieśni, dlaczego to propagował? Te „Śpiewniki domowe” ukazywały się i ludzie w całej Polsce przy fortepianach w swoich salonach śpiewali te pieśni. To działo się w bardzo ciężkich czasach. I to jest dla mnie... Ale to jest taka ogólna uwaga. W tej pierwszej części jest troszeczkę więcej tych błędów, ale to już... Dla mnie ta treść jest... Mówił pan, że konsultował to Waldemar Dąbrowski, wybitny znawca twórczości Moniuszki. Aż mi się po prostu nie chce wierzyć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję bardzo.

Pani Senator, wszyscy zmierzamy do tego, żeby tekst uchwały był jak najkrótszy. Być może faktycznie treściwiej to mogło być zrobione, ale w krótkim tekście nie da się o wszystkim napisać. Pewnie byłoby dobrze...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

...gdyby integralną częścią uchwały było uzasadnienie, bo wtedy można byłoby wpisywać tam różne rzeczy. Sama uchwała z definicji powinna być krótkim tekstem.

Pan senator Jerzy Czerwiński. Bardzo proszę.

(Senator Jerzy Czerwiński: Jeśli można, to...)

(Senator Piotr Zientarski: Przepraszam, tylko dodam, że to, co powiedziała pani senator Zdrojewska, mnie bardzo przekonuje. Te pieśni rozbrzmiewały w polskich domach i podtrzymywano w ten sposób patriotyzm. I to jest bardzo ważne. Bo sam śpiewnik, bez pokazania celu...)

Panie Senatorze, wydaje się, że większość tych uwag powinniśmy uwzględnić i pan senator wnioskodawca nie będzie sprzeciwiał się temu.

Pan senator Jerzy Czerwiński.

Senator Jerzy Czerwiński:

Chciałbym wrócić do kwestii tej uchwały UNESCO. Taką informację spokojnie można umieścić, ale w tym wstępnym ramowym programie obchodów. W ostatnim akapicie jest nawet odwołanie do Białorusi i Litwy, więc po tym pierwszym zdaniu można dopisać, że taki rok został ustanowiony i że z inicjatywy Białorusi i Litwy... I potem ciąg dalszy tego. Nie wiem, czy jasno się wyrażam... To jest pierwsza kwestia.

Druga dotyczy samej treści. Jedna drobna uwaga. W czwartym akapicie jest powiedziane: zawierających pieśni do słów różnych poetów polskich, a także obcych, w tłumaczeniu polskim, oraz do słów ludowych. Ja bym proponował nie „do słów ludowych”, tylko „oraz twórców ludowych”. Tak się teraz mówi, takiego sformułowania używa. „Słowa ludowe” – no, jakieś dziwne jest to sformułowanie, nie brzmi mi.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję.

(Senator Barbara Zdrojewska: Przepraszam, jeśli można, Pani Przewodniczący... Ważna, istotna sprawa.)

Tak, bardzo proszę.

Senator Barbara Zdrojewska:

To à propos tego, dlaczego uchwała... Ja będę proponowała, żeby te prace na razie odłożyć i poprosić pana senatora Szweda o uwzględnienie pewnych elementów, bo w tym kształcie... Nawet jak na ten tekst naniesiemy te stylistyczne poprawki, to on i tak będzie, jak dla mnie, nie do przyjęcia. Szanowni Państwo, trzeba wyjaśnić – słusznie odpowiedziała mi pani senator; powinnam była o tym powiedzieć – dlaczego Stanisława Moniuszkę nazywamy ojcem opery narodowej. A to dlatego, że on pierwszy pisał opery po polsku...

(Głos z sali: Libretto...)

Libretto napisał np. Bogusławski...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tak jest, twórca w ogóle opery polskiej. Zwracam na to uwagę, że to były czasy, w których powstawały opery w językach narodowych...

(Głos z sali: Po włosku...)

Wcześniej były pisane w języku włoskim. Opery po polsku tworzył Moniuszko i dlatego jest nazywany twórcą polskiej opery narodowej, a nie dlatego że był wielki czy z jakichś innych powodów. Przypominam, że mamy wspaniałych wielkich twórców operowych, chociażby Karola Szymanowskiego, ale to Moniuszko był twórcą opery narodowej – narodowej, bo w języku polskim. Tutaj to nie jest wyjaśnione i mamy taki, powiem szczerze... Wprowadzenie elementów, powiedziałabym, tematyki polskiej – polskiego dworu szlacheckiego czy motywów ludowych, jak np. w „Halce”... I to wszystko się składa na to, że...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...nazywamy go twórcą polskiej opery narodowej. Tego mi tutaj brakuje. Gdyby pan senator zgodził się na to, żeby...

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Przepraszam...)

(Głosy z sali: Mikrofon.)

(Senator Piotr Zientarski: Proszę bardzo.)

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Tylko dodam niejako poza protokołem, że Wielki Książę Konstanty – bo przypominam, pod jakimi zaborami byliśmy – nie chciał jako cenzor dopuścić do wystawienia „Strasznego dworu”, dopóki nie przetłumaczono mu na

język rosyjski, bo drażniło go właśnie to, że utwór jest w języku polskim, i podejrzewał, że tam będą jakieś polityczne propolskie hasła.

Senator Barbara Zdrojewska:

Ja, kończąc swoją myśl, jeszcze przypomnę o „Śpiewniku domowym”. Nie mówię o tym dlatego... W ogóle wydanie tych śpiewników domowych było czymś zupełnie niezwykłym i to powinno się też znaleźć. Moich uwag jest tyle, że no, ja wolałabym sama napisać nową uchwałę na ten temat, niż wprowadzać do tej treści poprawki. Ale mam taką prośbę. Może pan senator by się zgodził, żeby po prostu rozszerzyć tę uchwałę, rozszerzyć ją, wzbogacić o różnego rodzaju elementy. Wtedy spotkalibyśmy jeszcze raz i to...

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Proszę państwa, my musimy w październiku to zrobić, tak jak to z regulaminu wynika...

(*Senator Grażyna Sztark*: Ale można jeszcze podczas tego posiedzenia.)

To może jutro. A o której mamy posiedzenie plenarne?

(*Senator Grażyna Sztark*: Jutro o 9.00.)

To w takim razie musielibyśmy się spotkać o 8.00.

(*Senator Grażyna Sztark*: No, to spotkalibyśmy się...)

Ale w takim razie powinniśmy powołać zespół redakcyjny na czele z panem, jeżeli oczywiście pan jako wnioskodawca się zgodzi.

Bardzo proszę.

Senator Aleksander Szwed:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Powiem tak. Jeśli chodzi o samą uchwałę, to pod projektem uchwały podpisało się 50 senatorów z dwóch klubów, w większości z Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Parlamentarnego Zespołu do spraw Kultury, Tradycji i Dziedzictwa Małych Ojczyzn. Szanowni Państwo, ja jestem oczywiście do dyspozycji, jeśli chodzi o poszczególne poprawki. Jeśli chodzi o śpiewnik, to jest to słuszna uwaga, że było to uwzględnione m.in. w uchwale sejmowej. Tak że może rzeczywiście powołajmy taki zespół. Do jutra przerobimy tę uchwałę tak, żeby wszystkie strony były zadowolone. Jeśli chodzi o UNESCO i ramowy plan, to myślę, że to bardzo dobry pomysł senatora Czerwińskiego, żeby tę kwestię wpisać też w tą część, gdzie jest ramowy plan obchodów. Dziękuję.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję bardzo.

Jeżeli chodzi o nowelizację, o zmiany w tekście, to nie ma problemu, jeżeli chodzi o podpisy senatorów, tak że możemy tych zmian dokonywać. W zespole redakcyjnym, rozumiem, że na czele z panem senatorem wnioskodawcą, będzie także pani senator Barbara Zdrojewska... Czy jeszcze ktoś zechciałby się zgłosić? Bo to już dzisiaj trzeba byłoby ten tekst dopracować. Pan senator nie chciałby? Nie. Może pani senator?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

To mamy 2 osoby. Najwyżej...

(*Senator Barbara Zdrojewska*: Jeszcze Piotr Zientarski zgadza się.)

Pan senator jeszcze będzie w zespole. Najwyżej dołączy jeszcze ktoś dołączy, jeżeli będzie taka potrzeba. W takim razie ten punkt przekładamy. Powołujemy zespół redakcyjny i spotykamy się jutro o 8.15, tak? O 8.15, dobrze. Dzisiaj rozpoczęliśmy też ok. 8.15.

Proszę państwa, przechodzimy do punktu czwartego porządku obrad: pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2019 Rokiem Marii Szymanowskiej; druk senacki nr 758.

Przedstawicielem wnioskodawców jest senator Barbara Borys-Damięcka. Jest też pan legislator, mecenas Mirosław Reszczyński.

To jest inicjatywa dwóch komisji: Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą. Tak że oczywiście dziękujemy komisjom za taką inicjatywę.

Prosimy panią senator o zreferowanie tego projektu.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

To bardzo ważne, że pan przewodniczący zaznaczył, że to jest projekt uchwały, który został jednogłośnie przyjęty i zaakceptowany pod względem merytorycznym i jeśli chodzi o tekst, również w ramach konsultacji z językoznawcami, przez obie komisje, komisję kultury i komisję emigracji. Uchwała jest dosyć krótka, ponieważ jej najważniejsza część jest zawarta w kalendarzu, który mówi o randze i rozmachu, jaki po ustanowieniu roku 2019 Rokiem Marii Szymanowskiej może mieć oddźwięk na całym świecie. Tak więc ja tylko przeczytam tę uchwałę i parę słów dopowiem na temat terminarza, bo to jest ważne.

„W grudniu 2019 roku mija 230. rocznica urodzin Marii Szymanowskiej – Kobiety Europy, pierwszej zawodowej pianistki i kompozytorki o europejskiej sławie, niewątpliwie najwybitniejszej i najskuteczniej działającej ambasadorki kultury polskiej w latach dwudziestych XIX wieku.

W okresie walk i starań dyplomatycznych o odzyskanie przez Polskę niepodległości Maria Szymanowska, wraz z grupą działaczy skupionych wokół Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk, ówczesnego Uniwersytetu Warszawskiego i Teatru Narodowego, aktywnie uczestniczyła w podtrzymywaniu i krzewieniu kultury polskiej, komponując i wykonując mazurki i polonezy, «Śpiewy historyczne» do tekstów Juliana Ursyna Niemcewicza oraz pieśni patriotyczne związane z walką polskich legionistów u boku Napoleona. Jako pierwsza napisała również muzykę do kilku ballad Adama Mickiewicza, przyczyniając się w ten sposób do promocji jego twórczości i głoszonych przez niego idei.

Dzięki niezwykłemu kunsztowi pianistycznemu i ekspresji artystycznej stała się powszechnie cenioną, wręcz podziwianą w całej Europie pianistką, występowała w największych europejskich salach koncertowych, a skomponowane przez nią utwory drukowały najbardziej prestiżowe wydawnictwa muzyczne. W czasie swoich tournée Maria Szymanowska rozślawiała też piękno muzyki ojczystej, wplatając w komponowane i wykonywane utwory ele-

menty z polskiej tradycji muzycznej, wyrażające jej więź z polskością. Po jej koncercie w Marienbadzie wielki Goethe pisał: «Pani Szymanowska swoją polską lekkością sprawiła mi w ostatnich dniach wiele radości. Za tą słowiańską ogładą kryje się niewyobrazalny wprost talent graniczący z szaleństwem. Talent, którym mogłaby przytłoczyć niejednego, gdyby nie połączenie z gracją, której się wszystko wybacza». Zaś Adam Mickiewicz po koncercie w Moskwie w roku 1827 dokonał wymownego wpisu do jej albumu: «Na jakimkolwiek świata zabłysnęłaś końcu, Tobie Wieszcze [...] chylą głowy ubrane w nieśmiertelne liście [...] Cóż pomyślisz, gdy nagle z cherubinów choru Wyrwie się jeden odgłos niezgodny i dziki [...] Królowo tonów! Ty go powitasz uprzejmie, to twój dawny znajomy – to dźwięk polskiej mowy».

Maria Szymanowska pozostawiła po sobie około 120 utworów fortepianowych – wśród nich mazurki, polonezy, preludia, walce, marsze, nokturny, a także utwory wokalne do tekstów Mickiewicza, Szekspira, Cervantesa, Puszkina czy Niemcewicza. Tworzona i wykonywana przez nią muzyka fascynowała m.in. Goethego, Szumana, Chopina, Glinkę, wywierając tym samym wpływ na sztukę europejską. Czas przywrócić tę wielką i nietypową osobowość nie tylko polskiemu, ale europejskiemu i światowemu panteonowi muzyki i kultury.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, doceniając jej wkład w kulturę polską i całej Europy, a także jej oddanie w sprawie polskiej, ustanawia rok 2019 Rokiem Marii Szymanowskiej”.

Proszę państwa, tutaj jest załącznik na temat zaprojektowanych wydarzeń. Chciałam bardzo mocno podkreślić, że polsko-francuskie kulturalne stowarzyszenie Marii Szymanowskiej w Paryżu w czasie oczekiwania na podjęcie przez państwa i przez Senat decyzji odbyło szereg rozmów, związanych również z ustaleniem terminów koncertów i wydarzeń, które mają się odbyć na całym świecie. I na przykład chociażby tutaj w tym kalendarzu na końcu, poza Danią, Szwecją, Niemcami, Szwajcarią, jeżeli państwo zerkną na wydarzenia zaprojektowane w Stanach Zjednoczonych, to zobaczą państwo, że tam są konkretne daty. Tam, gdzie są podane konkretne daty, jest to już sformalizowane i, jak to się mówi, zaklepane i załatwione. Te instytucje włączyły te wydarzenia do swojego kalendarza wydarzeń artystycznych na rok 2019. Brakuje tutaj jeszcze rzeczy, która miała miejsce 2 tygodnie temu. Otóż zgłosił się polski instytut kultury w Petersburgu. Maria Szymanowska zmarła w bardzo młodym wieku, mając 42 lata, właśnie w Petersburgu z powodu epidemii cholery. Zmarła na cholere i tam została pochowana. Wszystkich, którzy padli w czasie tej epidemii, chowano na takim specjalnym oddzielnym cmentarzu, nie nadając ani pomników ani niczego. Otóż Instytut Polski w Petersburgu skontaktował się z przedstawicielstwem prawosławia, który objął patronat nad tym cmentarzem, i podpisali taką umowę odnośnie do poszukiwań przez historyków ewentualnego miejsca na tym cmentarzu, gdzie Szymanowska została pochowana. Polski konsul i polski instytut kulturalny w momencie, w którym ta przewidywana mogiła zostanie znaleziona, ufunduje i postawi pomnik Marii Szymanowskiej. To jest taka informacja, która dotarła 2 tygodnie temu.

Ja nie przedstawiłam w tej uchwale jej życiorysu, z datą urodzenia, informacjami o podróżach itd., ale oczywiście gdyby ktokolwiek z senatorów chciał zdobyć więcej informacji, w trakcie debaty na sali, to ja oczywiście te bardzo liczne informacje mam, łącznie z tym, gdzie się urodziła i że pochodziła z rodziny kompletnie niemuzycznej. Jej ojciec miał browar na Mazowszu, ale kochał muzykę i od najmłodszych lat przysposabiał ją do tego itd. No, miała bardzo ciekawe życie, ale najważniejsza część jej życia... Najważniejsze jest to, że Francuzi swoją uchwałą ogłosili ją Kobiętą Europy już ponad 7 lat temu. Tak więc my jesteśmy troszkę zapóźnieni w tej sprawie. Tak że dziękuję. Gdyby potrzeba było więcej szczegółów czy cytatów osób mówiących o jej twórczości w ówczesnych latach i później, to ja dysponuję bardzo dużym zestawem, który pochodzi z kronik historycznych państwa francuskiego, więc autentycznych. Dziękuję.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję bardzo.

Oczywiście oprócz tekstu, który został tak zgrabnie i treściwie przygotowany, na podkreślenie zasługuje fakt, że te wydarzenia, jakie są planowane w ramach kalendarium, czego wymaga od nas oczywiście regulamin, są faktycznie bardzo imponujące. I są też adekwatne do działalności artystki, do stwierdzenia, że jest Kobiętą Europy, i te wydarzenia zawarte w kalendarium dotyczą właśnie państw Europy, a nawet Stanów Zjednoczonych. Tak że wykonano dużą pracę.

Ja bym chciał dopytać. Bo zdaje się, że w akapicie trzecim, gdzie jest: „w czasie swoich tournée”... Chodzi o te dwa „e”. Czyli jedno „e” chyba powinno być, bo z języka francuskiego chyba dwa „e” to jest pisane... Trzeci akapit, zdanie drugie, które się zaczyna od słów: „w czasie swoich tournée”.

(*Senator Barbara Borys-Damięcka*: „Dzięki niezwykłemu kunsztowi planistycznemu”...)

„W czasie swoich tournée Maria Szymanowska rozsławiła też piękno muzyki”...

(*Głos z sali*: Ma zostać francuski zapis.)

(*Głos z sali*: Trzeci akapit, drugie zdanie.)

Trzeci akapit.

(*Senator Barbara Borys-Damięcka*: Ale na początku trzeciego akapitu?)

(*Głos z sali*: Drugie zdanie.)

(*Senator Barbara Borys-Damięcka*: „W czasie swoich tournée”...)

To jest chyba oczywiste, prawda?

(*Senator Barbara Borys-Damięcka*: No, na ogół w języku polskim...)

(*Głos z sali*: Mikrofon, proszę...)

Proszę włączyć mikrofon.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

W języku polskim obiegowo używa się słowa „tourné” w zapisie i w brzmieniu...

(*Przewodniczący Stanisław Gogacz*: Ale czy dwa „e” mają być?)

Słucham?

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Czy na końcu mają być dwa „e”?)

Powinno być „s” na końcu, bo to liczba mnoga... chyba... Ja nie wiem. To trzeba sprawdzić, bo to być może jest po prostu błąd zapisu.

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Dobrze, Pani Senator. To jest do sprawdzenia. Ale mam jeszcze drugie pytanie odnośnie do ostatniego akapitu...)

Nie. Jak jest *L'accent grave*, to nie dodaje się „s”, jak są dwa „e”. Jest dobrze napisane.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Jeszcze mam pytanie odnośnie do ostatniego... To proszę to sprawdzić.

Jeszcze pytanie do ostatniego akapitu. Tam jest takie sformułowanie, że gdyby ktoś tak całkowicie z zewnątrz podszedł do tej uchwały, to by mógł pomyśleć, że tu są obecne jakby 2 osoby: jest Maria Szymanowska i jej wkład. Czy trzeba koniecznie pisać dwa razy „jej”, dwa razy używać słowa „jej”? Czy nie można albo pominąć słowa „jej” i po prostu zapisać, że: Senat Rzeczypospolitej Polskiej, doceniając wkład w kulturę polską, a także oddanie sprawie polskiej, ustanawia rok Marii Szymanowskiej. Poddają to pod dyskusję.

Bardzo proszę o wypowiedź. Pani Senator, tak jest dobrze?

Senator Barbara Zdrojewska:

Mnie się wydaje, że jest dobrze. Można powtórzyć dwa razy „jej” i będzie okej, bo tutaj jest „jej” oraz „jej”...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie. Bo to tutaj troszkę...

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dobrze. Ja chciałem tylko o to dopytać.

Pan senator Jerzy Czerwiński.

Senator Jerzy Czerwiński:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ja przyznam, że jak zacząłem słuchać, a potem wczytałem się w pierwszy akapit, to uraziło mnie – być może tylko mnie – sformułowanie „Kobiety Europy”. Przyznam, że ja go odczytałem jako po prostu manifest ruchu feministycznego. Ja wiem, że tak faktycznie nie jest, ale te uchwały trafiają też do osób, które być może nie wiedzą, że Francja przyznała pani Marii Szymanowskiej taki status, takie wyróżnienie. Tak więc ja informację o tym, że to wyróżnienie zostało przyznane przez Francuzów, przełożyłbym do tego kalendarza obchodów, bo to by nawet współbrzmiało, dla czego Francja się w to włącza. Bo jeśli całej Europy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Niech pani senator wytrzyma.

Tutaj po prostu propozycja jest taka, aby usunąć słowa: „Kobiety Europy”. Na pewno pani Maria Szymanowska walczyła wtedy o polską sprawę, nie europejską, więc nie wiem, czy by sobie życzyła przyporządkowywanie jej tego w ten sposób. To jest moje osobiste zdanie. Takie wrażenie, i to jeszcze w pierwszym zdaniu, powoduje po prostu pewien dysonans.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Bardzo proszę.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Ale my nie możemy zwracać uwagi tylko na jej polskie działania i polskość, bo ona gros swojej kariery robiła w Europie, dosłownie w całej Europie, koncertując po całej Europie. Nie była tylko w Stanach Zjednoczonych ani w Kanadzie. Zresztą tu jest napisane, że koncertowała w największych salach koncertowych Europy. Była na owe czasy XIX w. w pełni Europejką, nie tylko Polką, i ma zasługi dla Europy. To tak jak nagle Marii Skłodowskiej-Curie, biorąc pod uwagę to, że była z Polski, odebralibyśmy jej chwałę jako naukowca – podkreślam – Europy, prawda? A ona była związana tylko z Francją. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz. Jak tutaj w tekście jest napisane... Bo nie można w takiej uchwale podawać całego życiorysu i całego dossier, ale jest akapit wyraźnie mówiący o tym, że nawet jak osiadła w Petersburgu, to prowadziła salon, w którym bywali ludzie walczący o odzyskanie niepodległości w czasie zaborów, czyli politycy, twórcy, uczeni itd., nie tylko polscy. Kobieta Europy jest tytułem, którego nie można jej odbierać. To nie jest tak, że ktoś sobie powiedział, że ona jest Kobieta Europy. No, to jest tak, jakby komuś odebrać tytuł profesorski, który miał nadany, bo został nadany we Francji, a nie w Polsce.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Chciałbym dopytać. Czy „Kobieta Europy” to jest nazwa ogólna, czy to jest konkretna nazwa, czy to jest nadawany tytuł?

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Uznano ją Kobieta Europy. Dlatego zostało zaznaczone i powiedziane, że: „najsukuteczniej działającej ambasadorki kultury polskiej w latach dwudziestych XIX wieku”. Uznano ją za te zasługi.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Pani Senator, a gdyby w pierwszym akapicie po nazwisku, po słowach „urodzin Marii Szymanowskiej” wpisać „Polki – Kobiety Europy”. Może to by rozwiązało sprawę?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Ale to w niczym nie przeszkadza, jeżeli podkreślimy, że Polka i jednocześnie Kobieta Europy.

Bardzo proszę.

Senator Zbigniew Cichoń:

Proszę Państwa, jeżeli można, ja chciałem dopytać o ten tytuł Kobiety Europy. Przez kogo jest nadawany? Jaki on ma charakter? Bo ja bym proponował, żeby ewentualnie użyć tego sformułowania, tylko na końcu, że uznanej za Kobieta Europy i przez kogo, żebyśmy wiedzieli, jakie gremium nadaje ten tytuł, skąd się to bierze, bo szczerze mówiąc, przynajmniej ja tego nie wiem.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

No, ale jak dodamy, że przez państwo francuskie, to jakby skreśliliśmy to, że podkreślamy jej zasługi i chcemy zrobić ją... Jeżeli państwo mają takie odczucia, mimo że nikt z komisji kultury ani komisji emigracji do jednogłośnie przyjętego tekstu nie miał zastrzeżeń, to jest jedyna rzecz, którą można dodać, że: „W grudniu 2019 roku mija 230. rocznica urodzin wybitnej Polki, Marii Szymanowskiej – Kobiety Europy, pierwszej zawodowej pianistki”.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Czy pan senator byłby zadowolony z takiej redakcji, jaka została zaproponowana, żeby było „wybitnej Polki”?

Senator Jerzy Czerwiński:

Wprost przeciwnie. Panie Przewodniczący, wprost przeciwnie. Cała treść mówi o tym, że była wybitną Polką. Pierwszy akapit mówi o tym, że miała europejską sławę, a ona tego nie robiła dla Europy... Przepraszam, no, to są rzeczy oczywiste. Wtedy nie było jeszcze idei Europy wspólnej. No, nie przemycajcie państwo takimi... Bo sama pani wnioskodawca, pani senator wnioskodawczyni pokazała nam, o co tu chodzi. Jak napiszemy, że to Francja przyznała, to już nie bardzo, a jeśli gdzieś to przemycimy, to może być. No, to jest bez sensu, proszę państwa. Ja nie mam nic przeciwko temu, żeby to było, ale w tej części związanej z formami obchodów. I to by się też jakby kolorowało, bo wtedy wiedzielibyśmy, dlaczego akurat Francja... Tak dużo jest tych obchodów we Francji. I słusznie. Nie mam nic przeciwko temu, jeśli Francja stara się docenić panią Marię Szymanowską. Tylko że my mówimy o samej postaci, a nie o tym, jak ją teraz doceniamy. Jeśli mówimy o docenianiu, to o tym mówi zestaw uroczystości, które się odbędą, sposób obchodów. A jeśli mówimy o samej postaci, to naprawdę, pani Maria Szymanowska walczyła o sprawę polską, a nie o europejską. No, przestańcie państwo, bo to zaczyna być już takie, przyznam... trudno powiedzieć, że niepoważne... Być może ktoś to przemyślił, tak to zrobił. Francja widzi panią Marię Szymanowską jako Kobieta Europy, jako element scalający, a ja ją widzę, po przeczytaniu tego życiorysu, jako wybitną Polkę, która walczyła o sprawę polską, jeśli już. A jeśli przyjmowała innych, to tylko po to, żeby... to znaczy jeśli prowadziła życie towarzyskie w tym znaczeniu, że przyjmowała gości z innych państw, to po to, żeby nakreślać i wzmacniać sprawę polską.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: To przepraszam...)

Ja po prostu bym to wykreślił...

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Propozycja pana senatora jest jaka?)

Usunięcie słów „Kobiety Europy”. Proszę o głosowanie.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Czyli pan proponuje, żeby było tak: „rocznica urodzin Marii Szymanowskiej – pierwszej zawodowej”...)

..., „pierwszej zawodowej pianistki” itd.

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: A w kalendarium umieścić informację o nadaniu przez Francję...)

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Nie, to już nie ma sensu, bo potem już... Już nie ma sensu wracać do tego, dlatego że potem cały czas w uchwale mówimy o jej działaniach na rzecz Polski.)

Mówimy o umieszczeniu w kalendarium obchodów.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Nie. Ja mówię o tym, że umieszczenie gdzieś dalej, że była Kobieta Europy...)

Ale ja tego nie proponuję.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Nie, nie, ale pan senator zapytał.)

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Ale ja mówiłem, żeby w kalendarium to umieścić.)

(Głos z sali: Ale to są takie półśrodki. Ale dlaczego to przeszkadza, bo ja tego nie rozumiem.)

(Głos z sali: Właśnie. O co chodzi?)

Proszę państwa, no, przeczytajcie to, przecież Kobieta Europy to jest manifest ruchu feministycznego.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

No, dobrze. Państwo macie inne odczucia, ja mam inne, i już.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Proszę państwa...

(Głos z sali: Jakby był facet, to pewnie by było dobrze.)

Pani senator wnioskodawca, rozumiem, że wyraża zgodę, żeby wykreślić słowa „Kobiety Europy”?

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Ja zapytałam, czy intencją pana jest zachowanie tekstu: „Marii Szymanowskiej – pierwszej zawodowej pianistki i kompozytorki”. O to zapytałam.

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Tak, tylko słowa...)

Moje wewnętrzne przekonanie jest takie, że nie ma żadnych znamion feministycznych ani żadnych innych w sformułowaniu „Kobieta Europy”.

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Proszę państwa, mamy propozycję...)

Dlatego że to jest odnośnik do... Rozpatrujemy uchwałę dotyczącą bohaterki w sensie kobiet, tak jak rozpatrywaliśmy uchwałę o Curie-Skłodowskiej, kobiety pierwszej połowy XIX w., kiedy wiadomo, jaka była sytuacja kobiet, a ona była kobietą wyzwoloną. Nikt tu nie używa sformułowania „wyzwolona”, bo była działaczką, działała w dziedzinie kultury, tworzyła, komponowała i preferowała polską sztukę. Walczyła...

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Dobrze, Pani Senator...)

...o powrót Polski z zaborów.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Mamy propozycję pana senatora, żeby tego sformułowania nie było w tekście. Nie wiem, czy pani się na to zgadza. Czy pani się zgadza na propozycję pana senatora, żeby wykreślić te słowa?

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Ja się osobiście nie zgadzam, bo mam...)

Proszę włączyć mikrofon.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Ja się osobiście z tym nie zgadzam, bo mam innego typu przekonania i rozumowanie, ale decyzję o kształcie uchwały podejmują państwo w głosowaniu, więc...

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: No nie, ale do tej pory, staramy się żeby...)

...ja jestem tylko wnioskodawcą.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Staramy się, żeby tych głosowań nie było w ogóle albo żeby było ich jak najmniej, żeby to był konsensus. Tak że pod tym kątem ja dopytuję. Czy według pani przesłanie, które pani chce...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam. Czy według pani usunięcie właśnie tego sformułowania spowoduje jednak uszczerbek na przesłaniu, jakie ta uchwała ma przynieść, również dla kręgów międzynarodowych?

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Nie, uszczerbek Marii Szymanowskiej na pewno nie...

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Ale czy uchwale...)

Rozumiem, że skreślenie tej nazwy „Kobieta Europy” Marii Szymanowskiej jako takiej uszczerbku żadnego nie przynosi, bo żaden pogląd żadnego senatora nie jest w stanie zmarnować czy zniszczyć jej kariery, czy zniweczyć itd., bo ona swoje zasługi ma. Natomiast dlaczego podejmujemy i dlaczego stowarzyszenie kulturalne polsko-francuskie zwróciło się do Senatu o uchwalenie takiego roku? Dlatego że jako pianistka jest ona znana w całej Europie i jest grana, poważana itd., a w Polsce jest w ogóle nieznaną. Tylko na uczelniach muzycznych gdzieś w ramach historii muzyki o niej się mówi itd. Chodzi po prostu o to... A w dodatku była kobietą. No, nie mamy tylu kobiet w naszej historii, którym możemy poświęcić uchwałę. Nie mamy aż tak dużo kobiet zasłużonych również dla Europy, nie tylko dla Polski czy dla świata.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, jest propozycja pana senatora Jerzego Czerwińskiego, ażeby w akapicie pierwszym wykreślić słowa „Kobiety Europy”, a pozostałą część akapitu zostawić.

Czy są jeszcze jakieś propozycje? Jeżeli nie ma, to proponuję najpierw tę poprawkę przegłosować, a później będziemy głosować nad projektem uchwały w całości.

Kto jest za przyjęciem propozycji pana senatora Jerzego Czerwińskiego? (7)

Kto jest przeciwny? (3)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Poprawka przeszła.

Teraz przystępujemy do przegłosowania projektu uchwały w całości wraz z przyjętą poprawką.

Kto jest za przyjęciem projektu uchwały w całości wraz z przyjętą poprawką? (7)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (3)

Stwierdzam, że uchwała otrzymała pozytywną opinię Komisji Ustawodawczej.

Sprawozdawcą, jak rozumiem, będzie pani senator Borys-Damięcka. Jest co do tego oczywiście zgoda Komisji Ustawodawczej.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu piątego: pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2019 Rokiem Unii Lubelskiej; druk senacki nr 952.

Przedstawicielem wnioskodawców jest senator Jan Maria Jackowski. Jest z nami także legislator, pan mecenas Mirosław Reszczyński.

Proszę państwa, jest to inicjatywa Komisji Kultury i Środków Przekazu. To już drugi raz, jeśli chodzi o 5 najszybszych dzisiejszych uchwał, występuje komisja kultury. Tak że brawo dla komisji kultury.

Poprosimy pana senatora o przedstawienie projektu uchwały.

Senator Jan Maria Jackowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Otóż inicjatywa wyszła od Komisji Kultury i Środków Przekazu, ale tak naprawdę jest ona pokłosiem listów czy sugestii, które napływały do komisji w związku z tym, że w roku przyszłym, a więc w roku 2019, będziemy mieli okrągłą czterysta pięćdziesiątą rocznicę Unii Lubelskiej, która odegrała fundamentalną rolę w dziejach kultury, w dziejach Polski, w dziejach Litwy, w dziejach Europy Środkowo-Wschodniej. Stąd wydaje się, że ta inicjatywa, aby rok przyszły był rokiem 450-lecia Unii Lubelskiej jest ze wszech miar słuszna. Tekst uchwały został przyjęty w konsensusie podczas posiedzenia Komisji Kultury i Środków Przekazu. Wszyscy obecni na posiedzeniu członkowie komisji głosowali za tym projektem. W zasadzie większej dyskusji na posiedzeniu komisji nie było. Projekt uchwały wyszedł z naszej komisji już po uwagach i legislatorów, i językoznawców. Staraliśmy się, aby w tej uchwale nie było ocen historycznych, tzn. co do sporów historycznych na temat Unii Lubelskiej, które w literaturze historiozoficznej czy historycznej się toczą, tylko żeby tekst tej uchwały odnosił się do samego wydarzenia. Ja może odczytam ten projekt...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Chociaż sądzę, że nie jest to konieczne. Projekt uchwały jest krótki, syntetyczny i chyba co do treści, jak wspomniałem, podczas posiedzeń komisji nie było żadnej dyskusji merytorycznej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Panie Senatorze, ale może jakieś przesłanie... Zawsze na końcu jest jakby przesłanie, że Senat zwraca się itd., a tutaj takiego przesłania nie ma.

Pan senator, przewodniczący Zientarski.

Senator Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Właśnie też na to chciałem zwrócić uwagę. Po pierwsze, wydawałoby się, że trzeba byłoby w nazwie „w sprawie ustanowienia roku 2009 Rokiem Unii Lubelskiej” itd. do-

pisać słowa „w 450-lecie powstania” czy „zawarcia”, żeby już w tytule było te 450 lat, bo to jest rzeczywiście bardzo ważna, okrągła data, ważny jubileusz...

(Głos z sali: Jeszcze raz: „w 450-lecie”...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak myślę... Taka jest moja propozycja.

Jeszcze jedna kwestia. Ten akapit, o którym powiedział na wstępie pan przewodniczący, czyli zaczynający się od słów: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej” itd., byłby na końcu. Tekst uchwały by się zaczął od słów „1 lipca” itd., to byłby pierwszy akapit, natomiast kończyłoby się słowami: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej, w uznaniu historycznego znaczenia Unii Lubelskiej”... I może tutaj dopisać, że w czterysta pięćdziesiątą rocznicę... A dalej byłoby: „w nowożytnych dziejach Europy”... A dlaczego tutaj jest „Europy Środkowo-Wschodniej”? Ja uważam, że powinno być „Europy”, bo całej Europy... Dlaczego zawężamy tutaj tylko do Europy Środkowo-Wschodniej? Uważam, że to miało znaczenie dla całej ówczesnej Europy. Mieliśmy znaczenie europejskie, a nie tylko regionalne, regionalno-europejskie.

(Głos z sali: I ten akapit byłby na końcu, tak?)

I ten akapit byłby na końcu, z wtrętem „w 450-lecie”.

I jeśli pozostawimy ten tytuł bez zmian, to...

(Głos z sali: Zawarcia.)

Zawarcia. Brzmiałoby to tak: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej, w uznaniu historycznego znaczenia Unii Lubelskiej w nowożytnych dziejach Europy, ustanawia rok 2019 Rokiem Unii Lubelskiej w 450-lecie jej powołania”... Tak? Czy założenia?

(Głos z sali: Podpisanie.)

(Senator Jan Maria Jackowski: „Jej podpisanie”.)

„Jej podpisanie”.

(Senator Jan Maria Jackowski: A może „jej przyjęcia”, bo to jest ogólniejsze określenie.)

„Jej przyjęcia”. A tytuł byśmy zostawili. Taka jest moja propozycja.

I jedna rzecz – może jest ich więcej – której według mnie brakuje. No, zawsze jesteśmy dumni i przywołujemy w wielu uchwałach, zresztą słusznie, słowa największego Polaka w historii Jana Pawła II. Tutaj tego brakuje. Brakuje tego. Ja bym proponował, żeby... Bo w ostatnim akapicie mówimy o roli – tzn. w akapicie przed akapitem zaczynającym się od słowa „Senat” – mówimy: „jest wielkim naszym dziedzictwem i wkładem w historię nowożytnej Europy”. I słusznie. To jest ten przedostatni akapit. Ja proponuję dopisać tak: „Rolę tę podkreślił największy Polak w dziejach historii Jan Paweł II, który wskazując Polakom potrzebę integracji europejskiej, powiedział – czy stwierdził – «od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej»”. I to wielokrotnie przecież...

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Rozumiemy to. Pan wnioskodawca...)

...pokazywał, że to jest wzorzec – od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej.

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Panie Senatorze, to wiemy.)

Dziękuję.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Pan senator.

Senator Jan Maria Jackowski:

Dziękuję bardzo.

Ja od razu powiem, że ja byłem głównym autorem tego tekstu i skoncentrowałem się na pewnej syntezie, na tym, co było. Natomiast te wszystkie dodatki, później interpretacje, reinterpretacje nawet św. Jana Pawła II ja bym tego nie traktował jako wykorzystywanie instrumentalnie do celów bieżącej polityki, pokazanie, że PiS jest, nie wiem... Niektórzy mówią o polexicie, inni mówią o tym, że my jesteśmy Europejczykami, mamy zapomnieć o naszej polskości i się rozpuścić w... W ogóle bym nie wchodził w taką dyskusję. Jeżeli byłby cytat, w którym św. Jan Paweł II odnosił się do samego faktu – i taki cytat można by znaleźć, posiłkując się, sądzę, książką „Pamięć i tożsamość” – to tak, natomiast jeżeli mówimy już o „od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej”, ja bym temu...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. Ja bym tutaj był bardzo ostrożny, ponieważ wchodzimy na pole, którego chciałem uniknąć, mianowicie chciałem skoncentrować się na samej tej historyczności tego wydarzenia. Natomiast propozycja pana senatora, żeby akapit pierwszy stał się akapitem ostatnim i żeby go uzupełnić, jest jak najbardziej słuszna. Co do samego tytułu, czy dopisać tam „w 450-lecie”, to już pozostawiam uznaniu komisji, jaka jest praktyka, jeśli chodzi o przyjmowanie... Wysoka Komisja niejako zawodowo zajmuje się projektami uchwał. Jeżeli jest tak przyjęte, to jest to trafna uwaga, no bo pretekstem do podjęcia tej uchwały jest niewątpliwie 450-lecie. To nie jest trzechsetna czy dwieście siedemdziesiąta któraś rocznica, tylko jest to okrągła czterechsetna rocznica i dlatego się do tego odwołujemy. Dziękuję.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję bardzo.

Reasumując, stanowisko wnioskodawcy jest takie, że jest tutaj zgoda, jeżeli będzie zgoda komisji na to, żeby zmienić tytuł i dodać „w 450-lecie”. Jest również zgoda na to, żeby pierwszy akapit stał się akapitem ostatnim czy też przedostatnim, bo ostatni to jest...

Senator Jan Maria Jackowski:

Tak. Łącznie ze zmianą... Ja tę propozycję przyjmuję. To jest słuszna uwaga, bo to oczywiście miało znaczenie dla całej Europy, nie tylko dla Europy Środkowo-Wschodniej.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dobrze. Co do tego jest zgoda. Jeszcze była propozycja, żeby...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. Chodzi o to, żeby w tym akapicie się znalazły te treści.

Ale, jak rozumiem, nie ma zgody na umieszczenie – chociaż nie było propozycji, w którym akapicie to miało być – słów wypowiedzianych przez Jana Pawła II, że „od Unii Lubelskiej”...

Senator Jan Maria Jackowski:

Nie, nie. Ja nie powiedziałem, że nie ma zgody, tylko byłoby to instrumentalne wykorzystywanie. Należałoby to obudować jeszcze jednym zdaniem, że...

(Senator Piotr Zientarski: Ale dobrze by było, żeby...)

...Unia Europejska wpisuje się, podobnie jak unia w Horodle – mówię w tej chwili z głowy – najlepszą tradycję prawa traktatowego w średniowiecznych... i nowożytnej Europie. I wtedy to miałyby sens, dlatego że Unia Europejska jako pewien projekt traktatowy czerpie z myśli europejskiej traktatowej i prawnej, której jednym z fundamentów była właśnie... Tak jak się przywołuje unię szkocko-angielską, jak się przywołuje inne unie, np. unię kalmarską z XIV w., która łączyła Skandynawię, Danię itd., tak samo i to. To są pewne projekty integracyjne o szerszym wymiarze, które mają pewną tradycję. Pan senator jako wyśmienity prawnik i znawca problematyki prawnej wie, że w prawie traktatowym odwołujemy się do pewnych historycznych doświadczeń.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Pan senator Piecha. Bardzo proszę.

(Rozmowy na sali)

Proszę... Pan senator Piecha teraz przemawia.

Senator Wojciech Piecha:

Ja ten tekst zostawiłbym taki, jaki jest, bo jest bardzo syntetyczny, bardzo dobrze napisany i wprowadzanie tam dodatkowych nazwisk, dodatkowych cytatów...

(Głos z sali: Nazwisk.)

...nazwisk nie powinno mieć tu miejsca.

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Ale czy pan jest...)

(Głos z sali: Ale o Janie Pawle II mówimy.)

Wiem. Ja to rozumiem, ale...

(Głos z sali: Ale Jan Paweł II...)

Dobrze...

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Ale niech pan się wypowie, niech pan senator się wypowie.)

Ja powiedziałem, że ten tekst jest bardzo dobry i nie powinniśmy już w ten tekst ingerować.

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Ale nawet jeżeli chodzi o przeniesienie...)

Jeśli chodzi o przeniesienie, to tak, co do tego się zgadzam...

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: ...akapitu pierwszego z treścią, która została ustalona...)

Tak.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Czyli że to dotyczy całej Europy, nie tylko Europy Środkowo-Wschodniej.

Pan senator Jerzy Czerwiński. Bardzo proszę.

Senator Jerzy Czerwiński:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeśli mówimy, że tego typu uchwały nie powinny być, oczywiście w cudzysłowie, wykorzystywane polityczne,

to sam cytat z papieża jeszcze by się dał obronić, ale komentarz czy też próba jego rozwinięcia, które pan senator wnioskodawca tu przedstawił, idzie w kompletnie innym kierunku. Bo my zaczynamy mówić o tym, że... Żeby było jasne, ja nie mówię o traktatach europejskich, ja mówię o tym, jaka jest praktyka europejska. Obecna praktyka europejska wynika z tego, jak była skonstruowana unia lubelska. A więc wprost przeciwnie. Tam była tolerancja. Można było głosić różne poglądy, a na pewno nie było poprawności politycznej. Tak że ja bym tą ścieżką nie brnął. Tutaj się przychyliam do zdania senatora, pana poprzednika, żeby po prostu zostawić to w tym...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. Czyli pierwszy akapit z uzupełnieniem...

(Senator Jan Maria Jackowski: Tym bardziej że św. Jan Paweł II zmarł w roku 2005, kiedy jeszcze ta unia była przed traktatami, które były...)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Panie Senatorze, niech się pan wypowie.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie. Bądźmy staranni, bo wtedy mamy instrumentalizację wykorzystania cytatu z tego powodu, że przecież wiemy, że unia uległa zmianie po śmierci św. Jana Pawła II, ponieważ się zmienił traktat funkcjonowania i zasad funkcjonowania Unii Europejskiej. W momencie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze. Ale ja mówię o tym, żebyśmy byli ściśli z punktu widzenia historycznego. Bo w takim razie trzeba byłoby powiedzieć, w którym roku papież to powiedział i trzeba by było to obudowywać. Ale ja generalnie uważam, że to jest instrumentalne – mówię to z całym przekonaniem – wykorzystywanie św. Jana Pawła II do celów politycznych czy propagandy politycznej...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie. Panie Senatorze, to niech pan w takim razie w uchwale, którą przygotowuję, zacytuje słowa św. Jana Pawła II, co powiedział o aborcji, że naród który zabija własne dzieci, jest narodem bez przyszłości.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie. To pan wtedy będzie protestował, tak? Tak więc nie instrumentalizujemy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Pani senator Grażyna Sztark.

Bardzo proszę.

Senator Grażyna Sztark:

Śluchajcie państwo, zaraz dojdziemy do aborcji, zaraz będzie cała historia, czy Unia Europejska się przekształci w unię lubelską i w ogóle. Idźmy dalej. Jeżeli już mówimy o traktowaniu tej uchwały w sposób polityczny, to Panie Senatorze, proszę zauważyć, że zapis na końcu akapitu czwartego mówi, że: „Unia Lubelska, ten pokojowy akt światłej woli politycznej oraz bardzo zaawansowanej myśli traktatowej i prawniczej, zawarty w duchu wzajemnego poszanowania narodów i kultur, dobrego sąsiedztwa

i nieagresywnego – podkreślam: nieagresywnego – współistnienia, jest wielkim naszym dziedzictwem i wkładem w historię nowożytnej Europy”. Tak więc jeżeli już tak to traktujemy, to jeśli chodzi o nieagresywne współistnienie i dobre sąsiedztwo, też możemy mieć wiele wątpliwości po naszej stronie. Tak? I zaczniemy dochodzić swoich racji i będziemy się kłócili o każde słowo. Ojcu Świętemu, który wspominał o dwóch płucach – przypominam, o dwóch płucach, i tego się też nie wymaże – i o tym, że te słowa, na które się powołał kolega, są jakimś nieodłącznym podkreśleniem, uzupełnieniem i chyba najważniejszą klamrą...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...domykającą 450-lecie unii lubelskiej i jej przyjęcia, dlatego że taka była konsekwencja. Przyjęcie, podpisanie unii lubelskiej było to jakby zakończenie... podpisanie się również pod tymi traktatami... Chyba nie powie pan, że to była rola polityczna jednej strony. Wszystkie strony przyjęły, tak uznajemy i nie powinniśmy się nad tym chyba za wiele ani kłócić, ani o tym dyskutować, chyba że naprawdę cały czas państwo tak powolutku wykreślać te kolejne akapity i kolejnym krokiem będzie wyjście z Unii Europejskiej. Taka będzie konsekwencja.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję bardzo. Pani Senator, to jest już za daleko posunięta wypowiedź.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale to jest za daleko posunięta wypowiedź.
Proszę państwa...

Senator Piotr Zientarski:

Panie Przewodniczący, przepraszam, ostatnie zdanie. Przecież papież i my wszyscy rozumiemy to, że podkreśliło się rolę, oczywiście też w kontekście integracji europejskiej. Ja tutaj mówię nie o Unii Europejskiej, tylko o integracji europejskiej, nie o Unii. To jest pierwsza kwestia. Natomiast papież powiedział: „od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej”.

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Ale to już wiemy...)

Ale doceniając unię lubelską.

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Już wiemy, o co chodzi. Panie Senatorze, pan przedstawił propozycję. Proszę o konkretną propozycję.)

No to ja już to czytałem.

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Bo ja rozumiem, że jeśli chodzi o propozycję, żeby pierwszy akapit był ostatnim, to jest zgoda, jest konsensus i tu nie ma dyskusji.)

Tak.

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Natomiast proszę przedstawić propozycję odnośnie do słów papieża. Gdzie mamy...)

Jeszcze raz. Po tym akapicie szerokim...

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Po którym akapicie?)

„Unia Lubelska stanowi wspaniałe świadectwo” itd., przed „Senat Rzeczypospolitej Polskiej”, wprowadzam zdanie: rolę tę – czyli tę, która jest opisana, że unia stanowi wspaniałe świadectwo mądrości i dalekowzroczności – podkreślił największy Polak w dziejach Jan Paweł II,

który wskazując Polakom... który wskazując potrzebę integracji europejskiej, stwierdził „od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej”.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

To jest konkretna propozycja.

Senator Jan Maria Jackowski:

Ja tylko przypomnę, że Ojciec Święty powiedział to 9 czerwca 1987 r. I jeżeli byśmy to w tym zawarli, to by był zupełnie inny wymiar niż taka skrótowa propozycja, która by sugerowała, że te słowa zostały wypowiedziane, nie wiem, w 2002, 2003 r.

(Senator Piotr Zientarski: Proszę bardzo...)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Pan senator proponuje konkretnie jakiś...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Chyba, że może zespół redakcyjny powołamy i jutro się spotkamy, bo i tak mamy się jutro spotkać. A jeżeli nie, no to przystępujemy do głosowania.

Senator Jan Maria Jackowski:

To już jest wola Wysokiej Komisji, czy głosujemy, czy powołujemy zespół. Ja jestem otwarty na oba rozwiązania. To znaczy ja tutaj nie mam prawa głosu, jeśli chodzi o głosowanie, jako nieczłonek komisji...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Czy pan senator Czerwiński chce się wypowiedzieć w tej sprawie?

Senator Jerzy Czerwiński:

Ja podtrzymuję uwagę, że to będzie tylko i wyłącznie polityzowanie tej uchwały, która jest potrzebna i sensowna. Tutaj widać to polityzowanie, a skończy się to oczywiście wypowiedzią taką jak wypowiedź pani senator Sztark, że chcemy wyprowadzić kraj z Unii Europejskiej, bo tych słów nie chcemy umieścić w uchwale. No i już, i tak to się skończy na sali. Chcecie państwo po prostu szarpaniny, no to będzie szarpanina, a ja uważam, że to jest bez sensu w przypadku tej uchwały. Gdybyście rzeczywiście kierowali się Janem Pawłem II, to inaczej ten kraj by wyglądał. Proszę mi takich... przepraszam, takiego kitu nie wciskać tutaj.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Do was. Do was.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Proszę państwa, ja proponuję...

(Rozmowy na sali)

(Senator Grażyna Sztark: To jest właśnie to odczłowieczenie, o którym się mówi...)

Proszę państwa, proponuję, żebyśmy przegłosowali propozycję pana senatora Zientarskiego, czy wprowadzamy taki zapis, który pan senator przedstawił, czy go nie wprowadzamy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. Ja rozumiem. Pan tutaj odnotował również.

Kto jest za wprowadzeniem tej poprawki, którą proponował pan senator Zientarski? (3)

Kto jest przeciwny? (4)

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała akceptacji Komisji Ustawodawczej.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem projektu uchwały w całości wraz z przyjętymi poprawkami. Wcześniej była przyjęta poprawka dotycząca przesunięcia akapitu.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Mirosław Reszczyński:

Biuro Legislacyjne proponuje, ażeby przytoczyć rzeczywistą treść tych poprawek i rozstrzygnąć wątpliwości, czy wprowadzamy poprawkę również do tytułu, a jeśli tak, to trzeba go konkretnie zrehabilitować, żeby komisja wiedziała, nad czym głosuje. I rozumiem, że jeśli chodzi o pierwszy akapit, który po zmianie będzie akapitem przedostatnim, to tutaj wątpliwości nie ma, dlatego że jest to skreślenie i uzupełnienie zdań. Dziękuję.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Jak brzmiałby tytuł? Bo pan senator chyba proponował zmianę.

Senator Piotr Zientarski:

„W sprawie ustanowienia roku 2009 Rokiem Unii Lubelskiej w 450-lecie jej zawarcia”.

Senator Jan Maria Jackowski:

To był skomplikowany proces, dlatego żeby nie było wątpliwości, czy podpisania, czy głosowania, byłoby „zawarcia”.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Treść akapitu pierwszego przeniesionego na koniec... Ale to proszę o przeczytanie tego. Panie Senatorze Zientarski, jaka byłaby treść tego pierwszego akapitu? Proszę, żeby już była co do tego jasność. Chodzi o akapit pierwszy, który będzie akapitem ostatnim.

Senator Piotr Zientarski:

„Senat Rzeczypospolitej Polskiej, w uznaniu historycznego znaczenia Unii Lubelskiej w nowożytnych dziejach Europy, ustanawia rok 2019 Rokiem Unii Lubelskiej w 450-lecie jej zawarcia” – brzmiałby tak samo.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dobrze. W takim razie głosujemy nad projektem uchwały w całości wraz z przyjętymi poprawkami.

Kto jest za przyjęciem projektu uchwały? (4)

Kto jest przeciwny przyjęciu projektu uchwały? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (3)

Stwierdzam, że projekt uchwały uzyskał akceptację komisji.

Czy pan senator Jan Maria Jackowski wyraża zgodę, żeby być sprawozdawcą?

Senator Jan Maria Jackowski:

Jeżeli Wysoka Komisja mnie powierzy ten obowiązek, będzie to dla mnie zaszczyt.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Nie ma sprzeciwu komisji, tak że komisja się zgadza. Dziękuję bardzo.

(Senator Jan Maria Jackowski: Dziękuję.)

Zamykam posiedzenie senackiej Komisji Ustawodawczej...

(Głos z sali: O której jutro się spotykamy?)

Jutro spotykamy się o 8.15, zespół redakcyjny w składzie: na czele z panem senatorem Szwedem, pani senator Barbara Zdrojewska, pan przewodniczący Zientarski i jeszcze pan senator Piecha, który dołączył do zespołu.

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie senackiej Komisji Ustawodawczej.

(Koniec posiedzenia o godzinie 10 minut 01)

